Nr. 10. Łódź, Czwartek 11 stycznia 1923 r. Rok VI.

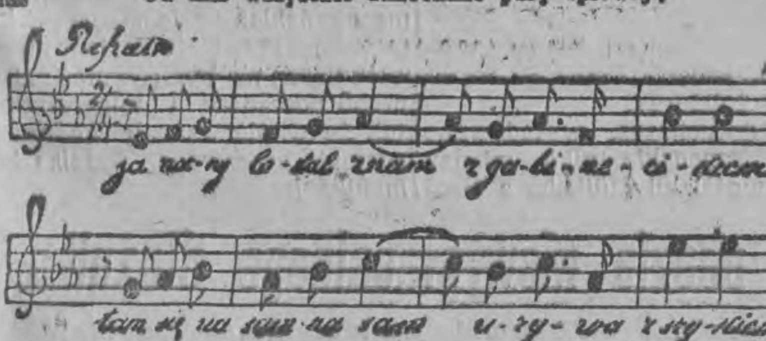
# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mk. 200 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.









# Hodowla fetyszów.

Nie ulega wątpliwości, że cały obóz prawicy, dowodzony przez księdza Lutosławskiego i Głąbińskiego, skierował wszystek ogień tarabanowy swych baterji przeciw gen. Sikorskiemu, jako prezydentowi rady ministrów.

Nie może on znieść tej ostatniej indywidualności na widowni naszego życia politycznego. Nie może ścierpieć istnienia w tym człowieku żywej siły, żywego ośrodka samodzielności, żywego kapitału woli, wyrosłej i zahartowanej w długoletniej służbie na trudnych i odpowiedzialnych posterunkach.

Maluczko a nazwisko Władysława Sikorskiego, przez sto endeckich gadzinówek ciśnięte zostanie na pastwę ciemnej, rozbestwionej tłuszczy, która niedawno rozszarpywała dobre imię prezydenta Narutowicza, a dziś przyklaskuje odgłosowi strzałów jego zabójcy.

Trzeba nareszcie otwarcie sobie powiedzieć, że każdy kto w pracy ojczyźnianej, w służbie państwowej, wyrośnie cokolwiek ponad poziom miernoty powszechnej, napotka na swej drodze zacięty, nieubłagany opór Ch-je-ny.

Środowisko, panujące w obozie endecji, nie znosi jednostek, które imię swe, choć w części zawdzięczają same sobie, nie znosi ludzi, byt swój i stanowisko budujących na własnej pracy, na własnej zasłudze.

Tępiąc indywidualności, endecja hoduje natomiast fetysze. Stwarza i hoduje jednostki o wartości umownej, sztucznie podsycanej. Podnosząc pewne indywidua z nicości umysłowej ku poziomowi rozgłosu publicznego, endecja w ten sposób staje się panią życia i śmierci tych swoich, przez siebie kreowanych sław. Zechce, stawia je na świeczniku, zechce, strąca je w nicość, z której zostały przywołane. Od figur, przez siebie wypiastowanych, endecja żąda dwuch rzeczy: pieniędzy i posłuszeństwa. Najmniejszy zawód na punkcie pierwszym lub drugim pociąga za sobą natychmiastową detronizację fetysza.

Dość myślą przebiec krótki okres istnienia państwa polskiego, aby się przekonać, jak bezwzględną, jak bezlitosną, jak rabunkową prowadzi endecja gospodarkę na terenie swoich „wielkich mężów".

Gdzież są ci, którzy jeszcze rok temu, dwa lata, trzy lata temu, obwoływani byli przez endecję za zbawców narodu i państwa? Kędyż jest chwała Paderewskiego i Dmowskiego? Ch-je-na nie raczyła ich nawet umieścić na liście kandydatów do sejmu. Złożono ich do rupieciarni bez żalu i nawet bez mowy pogrzebowej.

A kędyż jest „opatrznościowa" gwiazda gen. Dowbór-Muśnickiego; kędyż pokładane w nim nadzieje? Jak tyle innych fetyszów endeckich, leży on, niby połamana lalka z szopki partyjnej, w lamusie zapomnienia.

Dziś na widnokręgu uwielbienia endecji świecą inne postaci: czyż jednak można mieć wątpliwości co do ich losu?

Gdy odegrają one w ręku Ch-je-ny rolę narzędzia, tumaniącego gawiedź, strącone zostaną w tę samą nicość, w jakiej spoczął Dowbór-Muśnicki lub Paderewski.

Życie nasze publiczne, zwłaszcza życie polityczne, jest niezmiernie ubogie w ludzi wyższej miary. Obóz prawicowy jest dosłowną pod tym względem pustynią. Nic dziwnego; tam gdzie się czci i pielęgnuje fetysze, niema miejsca na żywe wartości.

Lewica pod tym względem jest w położeniu lepszem; z jej gleby wyrosło kilku ludzi, którym Polska, jako całość ma wiele do zawdzięczenia; ludzi, od których Polska, jako całość ma prawo wiele się jeszcze spodziewać.

Do nich należy gen. Władysław Sikorski. Nie jest on dzisiaj wyrazicielem dążeń lewicy społecznej, jak to już zaznaczaliśmy w naszem piśmie; atoli wyrósł i zmężniał w tej atmosferze wysiłku niepodległościowego, którego jedyną niemal dźwignią były przed wojną światową żywioły lewicowe.

To zapewnia mu niezależność od obozu Ch-je-ny. Ale tej właśnie niezależności prawica przebaczyć mu nie może i z góry kieruje przeciw niemu ogień swych działobitni.

Powtarzamy raz jeszcze: zwalcza go i zwalczać będzie nietylko jako przeciwnika politycznego, ale przedewszystkiem jako żywego człowieka, stanowiącego groźne niebezpieczeństwo dla tej hodowli fetyszów, na której endecja opiera swoje panowanie w kraju.

J. Przemyski.

# Sprawy polskie.

## O naprawę skarbu Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 10 stycznia (AW). Dzisiejsze posiedzenie komisji byłych ministrów skarbu pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego trwało od godz. 4 do 7 wieczorem. Przystąpiono do rozpatrywania pytań, jakie ustaliła konferencja, w kwestjach, poruszanych w memorjałach poszczególnych ministrów.

Pytania dzieliły się na następujące grupy: 1) ogólne, 2) budżetowe, 3) stosunek skarbowości do samorządów, 4) sprawy handlu wewnętrznego i kredytu, 5) sprawy walutowe.

W ciągu południa wczorajszego dyskusja toczyła się nad sprawą przedsiębiorstw państwowych oraz prowadzenia maximum oszczędności w dziedzinie administracji. Sprawy te stanowią jeden z naczelnych punktów zagadnienia sanacji finansowych.

Jutro będą prawdopodobnie sformułowane i sprecyzowane wszystkie zagadnienia, stojące na porządku dziennym konferencji.

Jutrzejsze posiedzenie ma trwać od godz. 11 przed południem do późnego wieczora. Zestawienie wniosków ostatecznych nastąpi prawdopodobnie w piątek.

* * *

WARSZAWA, 10 stycznia (Tel. od nasz. kor.). Do laski marszałkowskiej wpłynęły wczoraj 2 projekty podatkowe.

Pierwszy z nich zawiera nowelę do ustawy o podatku dochodowym. Ma on na celu podniesienie skali tego podatku zgodnie ze spadkiem marki, która w stosunku do cen zboża od czasu uchwalenia ustawy t. j. od 4 kwietnia r. zeszłego spadła trzykrotnie, a w stosunku do walut obcych nawet 4 krotnie. Nowela uwalnia od podatku płatników, których dochód w 1922 r. wynosił mniej niż 2 miljony mk. Projekt zawiera nową skalę podatku dochodowego, który wynosi od dochodu od 12—13 milj. — 689 tys. mk., t. j. 5,3 proc.; od dochodu 120 milj. 25 proc.

Specjalna skala podatku od dochodu przewidziana jest dla dochodów z uposażeń i wynosi ona np. od uposażenia 12 — 13 milj. 204 tys., t. j. 1,7 proc., a począwszy od dochodu 52 milj. o 2 pr. mniej, niż odpowiednia skala dla podatku od dochodów z innych źródeł.

Art. 19 projektu wprowadza nową zasadę zabezpieczenia skarbu przed skutkami dewaluacji. Artykuł ten głosi: Jeżeli według notowań giełd zbożowych w państwie przeciętna cena żyta w pierwszej połowie r. 1923 będzie wyższą od przeciętnej ceny żyta w r. poprzednim, to podatek dochodowy winien być 1 listopada 1923 r. zapłacony w takiej wysokości, jaka wypadnie z pomnożenia podatku przez wykładnik, wyrażający wzrost przeciętnej ceny żyta.

Drugi projekt podatku, złożony wczoraj do sejmu, przewiduje podniesienie podatków gruntowych, a mianowicie: Posiadłość I klasy, obejmująca po 15 lub więcej morgów gruntu po 32 tys. mk. Posiadłość II klasy, od 3 do 15 morgów, po 16 tys. mk. Posiadłość III klasy, mniej niż 3 morgi, po 8 tys. mk. Ta sama ustawa zostaje zastosowana w b. zaborze austrjackim i pruskim.

### PRZED WZNOWIENIEM PRAC SEJMU.

WARSZAWA, 10 stycznia. (Pat) Zapowiedziane na dzień 15 b. m. posiedzenie komisji prawniczej zostało przeniesione na dzień 16 b.m. W tym dniu odbędzie posiedzenie komisji konstytucyjnej i komisji odbudowy kraju. Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie senatu.

### SPRAWA STRAJKÓW W MINISTERSTWIE.

WARSZAWA, 10 stycznia. (Pat) Pan prezydent rady ministrów odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem pracy i opieki społecznej Darowskim oraz reprezentantem min. spraw wewnętrznych w sprawie strejków, grożących w niektórych okręgach Rzplitej. Omówiono dokładnie środki zapobiegawcze oraz warunki ochrony pracy i spokoju, tak niezbędnego dla przeprowadzenia ważnych zadań w chwili obecnej.

### SPRAWY EX-POSŁA DĄBALA.

WARSZAWA, 10 stycznia. (Telefonem). Dzisiaj zrana z więzienia mokotowskiego przywieziono do XII wydziału sądu okręgowego b. posła Dąbala i wręczono mu akt oskarżenia w jednej z nowych spraw, wytoczonych mu przez prokuratorję.

# Dzień decydujących kroków

## Niemcy zrywają stosunki dyplomatyczne z Francją?

**Odwołanie ambasadora niemieckiego z Paryża. — Ambasador niemiecki w Moskwie wezwany do Berlina.**

BERLIN, dn. 10 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Dziś wieczorem, krótko po godz. 5.30, przybyli do ministerstwa spraw zagranicznych, przy ul. Wilhelmowskiej, ambasadorowie francuski i belgijski, i złożyli na ręce ministra spraw zagr. Rozenberga wspólną notę obu swych rządów, zawierającą decyzję co do zastosowania sankcji wobec Niemiec. Treść tej noty jest dotychczas trzymana w ścisłej tajemnicy.

W odpowiedzi na to rząd niemiecki, zgodnie z zapowiedzią, powiadomił wszystkich akredytowanych w Berlinie przedstawicieli obcych mocarstw, że ambasador niemiecki w Paryżu, dr. Mayer, został odwołany ze swego stanowiska. W Paryżu pozostał nadal dla załatwienia spraw bieżących jedynie tylko niemiecki chargé d'affaires.

Jednocześnie w dniu dzisiejszym został zawezwany do natychmiastowego przyjazdu do Berlina ambasador niemiecki w Moskwie, Brockdorf-Rantzau. W odpowiedzi na to wezwanie Brockdorf-Rantzau nadesłał telegram, że wyjeżdża z Moskwy w piątek wieczorem. Sfery rządowe niemieckie informują, że podróż ta nie stoi w związku z obecnymi wypadkami sankcyjnymi, ale urzędowe podkreślanie tego wydaje się bardzo podejrzane.

## Sfinksowe oblicze Anglji.

**Czy przyłączy się ona do akcji francuskiej, czy też przeciwko niej zaprotestuje.**

**LONDYN, 10 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów przyjdą pod obrady następujące trzy sprawy:**

**1) Czy należy założyć protest przeciwko akcji francuskiej? Jeżeli tak, to w jakiej formie ma on być założony?**

**2) Czy Anglja ma zatrzymać nadal swe wojska okupacyjne w Nadrenji?**

**3) Sprawa przedstawicielstwa angielskiego w komisji reparacyjnej oraz na przyszłej konferencji ambasadorów.**

**Oczywiście nie można jeszcze przewidzieć, jakie stanowisko zajmie angielski rząd wobec akcji francuskiej. Jedno jest dziś już pewne, a mianowicie, że rząd angielski nie będzie zakładał oficjalnego protestu przeciwko akcji francuskiej. Bonar Law wydał już władzom okupacyjnym angielskim instrukcje, ażeby postępom wojsk francuskich nie czyniono żadnych trudności, lecz przeciwnie, ułatwiano im przeprowadzenie akcji pod każdym względem.**

**Z Paryża donoszą, że przez cały dzień dzisiejszy trwała wymiana depesz pomiędzy Paryżem, Londynem, Brukselą i Rzymem.**

**Największą sensację dnia stanowi dziś wiadomość prasy paryskiej, że Anglja przyłączy się z własnej inicjatywy do akcji Francji, Belgji i Włoch, bez jakiegokolwiek uprzedniego zawezwania z jakiejkolwiek strony.**

**W każdym razie dzień jutrzejszy przyniesie rozstrzygnięcie tych wszystkich zagadnień i wyjaśni niezdecydowane stanowisko Anglji.**

## Przygotowania do marszu na Essen.

**Gen. Degoutte przygotowany! — Dotychczas nię wkroczono do Essen. Wielki obóz wojskowy w Nadrenji. — Transporty wojsk i tanków nadchodzą bez przerwy.**

BERLIN, 10 stycznia (AW). Z Essen donosi korespondent „8 Uhr Abendblatt", że gen. Degoutte otrzymał o godz. 1 rozkaz kontynuowania wstrzymanego w nocy marszu w kierunku na Essen. Przednie straże francusko-belgijskiej armji okupacyjnej, znajdujące się obecnie na przedmieściach Rattingan i Kezznig jutro o 5 wieczorem ruszą do Essen. Narazie wkroczy tylko dowództwo wojskowe z inżynierami, mającymi objąć kopalnie. Wojsko biwakuje w najbliższej okolicy Essen. Ludność jest spokojna i, jak zapewnia korespondent, zdeterminowana na wszystko.

BERLIN, 10 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Z Essen donoszą, że obsadzenie miasta zostało zupełnie niespodzianie na razie odroczone. Do godz. 11 wieczorem nie nadeszły do Berlina żadne informacje co do terminu, w którym okupacja Essen ma nastąpić.

ESSEN, 10 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Aż do dziś rana nie nastąpiło nigdzie przekroczenie dotychczasowej granicy okupacyjnego terytorjum. Wysunięte w kierunku Mülheimu wojska zostały znowu wycofane w kierunku Duisburgu.

PARYŻ, 10 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). „Petit Parisien" potwierdza wiadomość, według której przeprowadzenie sankcji nastąpi w czwartek rano. Jednocześnie udać się mają francuscy, włoscy i belgijscy inżynierowie do tych miejscowości, w których wydobywany jest węgiel, nie dlatego, aby objąć kierownictwo, lecz poprostu dla rozciągnięcia kontroli.

PARYŻ, 10 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). „Matin" donosi, że według oświadczenia marszałka Focha przystąpi Francja na razie do obsadzenia Essen i dopiero później, gdy zajdzie tego konieczna potrzeba, obsadzone będą również Bohum i Dortmund. W Essen nałoży Francja na wydobyte zapasy węgla 20 proc. podatek i zasekwestruje przewidzianą ilość węgla dla Belgji, Francji i Włoch. Według doniesienia „Daily Mail" mają być użyci do pracy francuscy kolejarze i górnicy dopiero wtedy, gdyby robotnicy i kolejarze niemieccy mieli zastrejkować. Na to się jednak absolutnie nie zanosi.

**ESSEN, 10 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego").**

Düsseldorf podobny jest do wielkiego obozu wojskowego. Władze francuskie zajęły kilka szkół i wiele biur prywatnych, gdzie ulokowane zostały wojska wszelkiego rodzaju. Transporty wojsk napływają bezustannie.

Wszyscy właściciele samochodów zostali zawezwani do odstawienia swych aut do koszar, t. zw. Napoleońskich. W razie odmowy co do dostawy samochodów, odpowiadać będą właściciele przed sądem wojennym i narażają się na zupełną ich konfiskatę.

**ESSEN, 10 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego").**

Pociągi transportowe wojsk francuskich nadchodzą głównie do Moguncji, Saarbrücken i Trewirn. Ogółem nadeszło od wczoraj przez cały dzień dzisiejszy 80 kilka pociągów, z których większość została już wyładowana. Każdy pociąg ma po 50 wagonów. Pierwotne doniesienia o ilości transportowanych wojsk są nieco przesadzone.

Według ostatnich informacji wyruszy do zajęcia Essen 30 do 40 tysięcy żołnierzy.

Jak dotychczas, wyładowano wojska francuskie tylko między miejscowościami Mülheim a Broich, a zwłaszcza w Düsseldorfie, Duisburgu i Rattingen. Wymarsz do Essen ma się odbyć pieszo.

BORDEAUX, 10 stycznia (Pat). Polradjo. „Matin" donosi, że we środę zostana Niemcy zawiadomione. o środkach, jakie Francja przedsięweźmie w zagłębiu Ruhry przy współudziale Belgji, a za aprobatą Włoch.

Niemcy, pisze dziennik, same sobie będą winne, jeżeli wojska przysłane dla ochrony inżynierów sojuszniczych będą zmuszone do interwencji i zastosowania specjalnych zarządzeń. Przeciwnie, pisze dalej „Matin", jeżeli niemcy nie będą stawiali oporu, to okupacja wojskowa zagłębia Ruhry zostanie ograniczona do nadzoru, przeprowadzonego przez uzbrojone oddziały policji, aby przeszkodzić wszelkim próbom demonstracji niemców przeciwko urzędnikom francuskim.

LONDYN, 10 stycznia. (Telegr. własny „*Głosu Polskiego*"). Do Essen przybyli francuscy kwatermistrze, którzy mają przygotować kwatery dla oficerów i żołnierzy francuskich. Zdaniem burmistrza będzie to bardzo trudne zadanie, gdyż w Essen panuje brak mieszkań i 20,000 osób stara się bezskutecznie o wynalezienie dachu nad głową.

ESSEN, 10-go stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego") Transport i posuwanie wojsk rozpoczęło się już od 7 stycznia. Administracja kolejowa niemiecka została zawezwana do dostarczenia 73 pociągów. 40 pociągów przybyło już wczoraj, a 33 przybyć miały w ciągu dnia dzisiejszego. Od wczoraj są na stacji w Duisburgu, Mülheimie i Ratlingen czynni oficerowie francuscy. W Düsseldorfie zajęli francuzi 40 hoteli i 2 ludowe gimnazja.

Do Essen przybyło dziś jeszcze 20 dziennikarzy różnych narodowości. Dnia wczorajsz. przybyło tu 30 angielskich, francuskich i amerykańskich dziennikarzy i korespondentów. Natychmiast po zajęciu Essen ma być również zajęty urząd pocztowy i telegraficzny, tak że w pierwszych godzinach zostanie przerwana wszelka komunikacja.

## W obozie niewypłacalnego dłużnika.

**Ostry protest. — Zebranie parlamentu. — Zwołanie narady związkowej. — Cuno mówi. — Odezwa kanclerza do ruhrczyków. — Inspirowane wiadomości. — Stanowisko Kruppa.**

BERLIN, 10 stycznia. (Pat.). „Berliner Tageblatt" donosi, że rząd rzeszy natychmiast po dokonaniu okupacji okręgu Essen przez wojska francuskie, założy ostry protest w tej sprawie u wszystkich mocarstw, które podpisały traktat wersalski.

BERLIN, 10 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). W przyszłą sobotę zbierze się parlament niemiecki na pierwsze powakacyjne posiedzenie. Podczas posiedzenia tego wygłosi kanclerz rzeszy wielką mowę, w której da odpowiedź na mowę Poincarego, poczem każda z frakcji parlamentarnych złoży również krótkie oświadczenie.

BERLIN, 10 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Kanclerz rzeszy zawezwał dziś wszystkich prezydentów państw związkowych na wspólną konferencję, która odbędzie się w Berlinie w piątek po południu.

BERLIN, 10 stycznia. (AW.). Dziś po południu odbył dr. Cuno dwugodzinną konferencję z przywódcami stronnictw parlamentarnych. Następnie odbędzie się zebranie komisji spraw zagranicznych, wobec której ma Cuno wygłosić dłuższe przemówienie sytuacyjne. Wątpliwem jest, aby w tem przemówieniu zawarta była zapowiedź kroków niemieckich wobec okupacji w Essen.

**BERLIN, 10 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").**

We wszystkich miejscowościach mającego być obsadzonym terytorjum porozlepiano odezwę kanclerza rzeszy do ludności niemieckiej. Odezwa ta wzywa ludność do wytrwania w wierności, pokoju i rozwadze, i zapewnia, że ze strony rządu niemieckiego poczynione zostanie wszystko, aby okupacja trwała jaknajkrótszy czas.

**BERLIN, 10 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").**

Prasa tutejsza rozpowszechnia jaknajfatalniejsze wieści o stanowisku, jakie zająć ma ludność niemiecka, a zwłaszcza sfery robotnicze tych wszystkich miejscowości, które mają być okupowane.

Między innemi zapewnia prasa tutejsza, że robotnicy mają rozpocząć na znak protestu bezrobocie powszechne. Wersje prasy niemieckiej są jednak zupełnie zmyślone, gdyż tak w Essen, jak i w innych miejscowościach panuje zupełny spokój; robotnicy nie myślą o przerwaniu pracy ani na jedną chwilę.

BERLIN, 10 stycznia. (Pat.). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi, że zarząd zakładów Kruppa w Essen oświadczył, że pragnąc nie pozbawiąć pracy 54 tysię-

cy robotników, będzie się starał utrzymać w pełnym ruchu pracę we wszystkich zakładach firmy Kruppa, nawet po obsadzeniu Essen przez wojska francuskie.

BERLIN, 10 stycznia. (AW). „Kölnische Zeitung“ donosi, że 31 stycznia ma się w Berlinie odbyć walne zgromadzenie nadreńsko - westfalskiego syndykatu węglowego. Na porządku dziennym wybór nowej siedziby i upoważnienie syndykatu do specjalnych zarządzeń w dziedzinie sprzedaży.

# Zdecydowane stanowisko Belgji

BRUKSELA, 10 stycznia. (Pat). Prezydent ministrów Theunis wygłosił wczoraj w izbie przemówienie, w którem wskazał na wyniki konferencji paryskiej i oświadczył, że Belgja przyłącza się do akcji francuskiej nie z uczucia zemsty, lecz ponieważ postąpienie takie jest jedynym środkiem, zmuszającym Niemcy do zdania sobie sprawy ze swych obowiązków.

Minister spraw zagranicznych Jaspar oświadczył: „Jeżeli wkroczymy do zagłębia Ruhry, to uczynimy to dlatego, że ciągle jeszcze stoimy wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego światu, oraz dlatego, że w okręgu Ruhry zogniskowało się centrum opozycji przeciw naszym uzasadnionym żądaniom. Jesteśmy zdecydowani wymusić to, co się nam słusznie należy“.

BORDEAUX, 10 stycznia. (Pat). Polradjo. Belgijski prezydent ministrów Theunis oświadczył w izbie, że nawet gdyby Niemcy wykonały całkowicie swój plan spłat, Belgja otrzymałaby tylko 10 miljardów franków belgijskich, zamiast przyznanych jej przeszło 30 miljardów. Wśród oklasków większości izby Theunis przypomniał umiarkowanie Poincarego, który gotów jest wyrzec się wszelkiej kupacji wojskowej i który stwierdził, że obecnie trzeba uciec się do przymusu, ponieważ wszystkie inne środki zawiodły.

# Watykan solidaryzuje się z Francją.

RZYM, 10 stycznia (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“.

Według doniesień agencji „Italia“ solidaryzuje się Watykan zupełnie z ogółem faszystów, który stanął zupełnie jawnie i otwarcie po stronie rządu francuskiego, i jest zdania, iż wobec uchybień niemieckich należy istotnie przeprowadzić przewidziane przez Francję represalja. Watykan stoi jednak na stanowisku, że przeprowadzenie represji nie powinno być posunięte zbyt daleko i że Francja powinna wykazać pewną powściągliwość. Wyraz tego dał papież w audjencji, której udzielił francuskiemu ambasadorowi w Rzymie. Papież zalecał Francji oprócz powściągliwości, również i cierpliwość.

# Zerwanie rokowań włosko-niemieckich.

RZYM, 10 stycznia (PAT). Polradjo. „Giornale di Roma“ donosi, że rokowania włosko-niemieckie, dotyczące uregulowania kwestji mienia obywateli niemieckich we Włoszech, zostały zerwane, a to wobec postanowienia komisji odszkodowań zakazującego Niemcom wypłacenia 800 miljonów mk. w złocie niezbędnych dla wspomnianego mienia.

—o—

**CO PISZE „MORNING POST“?**

BORDEAUX, 10 stycznia. (Pat). Polradjo. „Morning Post“ stwierdza, że Anglja godzi się na złośliwe bankructwo Niemiec, pomimo rozwijającego się przemysłu niemieckiego, i wini Francję, że zdobyła się na powzięcie decyzji w celu uzyskania zastawów. „Morning Post“ oświadcza, że nie pojmuje, jak *świetny stan przemysłu takiego* konkurenta, jakim są Niemcy, może być pomyślny dla Anglji, której przemysł narażony jest na liczne niedomagania.

**OPINJA „TIMES'A“.**

BORDEAUX, 10 stycznia (Pat). Polradjo. Omawiając planowaną przez rząd francuski akcję wobec Niemiec „Times“ pisze: „Nie możemy i nie należy pochwalać akcji Francji wobec Niemiec, która chce zabezpieczyć dla siebie część „owoców“ wojny, zdobytych wspólnie przez sojuszników. Naszem pragnieniem jest utrzymanie dotychczasowych stosunków z Francją, aby pozostała otwarta droga ponownego rozpatrzenia ściślej współpracy obu państw, gdy tylko warunki na to pozwolą. *Mamy nadzieję, że francuska akcja* w zagłębiu Ruhry będzie powściągliwa i że nie dojdzie tam do żadnych rozruchów. Powstałaby bowiem poważna sytuacja, gdyby akcja, za którą nie ponosimy odpowiedzialności, spowodowała wybuch rozruchów w Kolonji, zajętej przez wojska angielskie. Pod każdym względem jest rzeczą wielce pożądaną, aby wojska angielskie pozostały w Kolonji.

—o—

# Przebieg decydujących o równowadze europejskich rokowań.

**Paryż, 5 stycznia.**

Prasa polska posiada już niewątpliwie najważniejsze doniesienia o przebiegu zerwanych dzisiaj rokowań konferencji paryskiej. — Ze względu jednak na to, iż agencje tlegraficzne, mniej lub więcej zależne od tego, czy owego rządu, pominęły i pominąć musiały szczegółowy opis najważniejszych i bodaj decydujących na ukształtowanie się przyszłych stosunków europejskich momentów, nie od rzeczy będzie podać czytelnikom szczegółowe odzwierciadlenie rozegranej tu walki.

Pomijam zupełnie opis tego, co stanowiło przedmiot rozpraw wczorajszych i przejdę wprost do nakreślenia wrażeń z przebiegu obrad dzisiejszych, wysoce ciekawych i odbywających się wśród *nastroju* niemal dramatycznego.— *Dziś* rozchodziło się o ustalenie czy sojusz będzie istniał w formie dotychczasowej nadal i czy traktat wersalski nie zostanie wogóle przekreślony. Nazewnątrz nastrój dramatyczny konferencji nie manifestował się w niczem. Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się bowiem bardzo spokojnie i nie zapowiadało takiej burzy, jaka została rozpętana w chwili, gdy delegatom, uczestniczącym w konferencji przedłożono dokładną treść wystosowanej przez Bonar Lawa noty. Notą tą zajmowała się zwołana przez prezydenta Francji Milleranda rada ministrów i wydała w lakonicznych słowach ujęty komunikat o treści następującej:

„Premjer ministrów przedłożył swym kolegom treść noty angielskiej. Rada ministrów, zapoznawszy się z notą tą bliżej, skonstatowała jednogłośnie, że redukuje ona znacznie nałożone na niemców długi i odstępuje zasadniczo od postanowień traktatu wersalskiego“.

**„Aut-aut“ Poincarego.**

Wychodząc z pałacu Elizejskiego, udzielił premjer ministrów, Poincare kilka chwil posłuchania dziennikarzom francuskim i zapewnił ich, że przedłożony w nocie angielskiej projekt jest absolutnie niemożliwy do przyjęcia, nietylko przez Francję, ale również przez Włochy i Belgję.

Projekt ten — mówił Poincare— unieważnia wprost niektóre prawa belgijskie i zabiera Włochom, jak i nam, złoto, deponowane w Anglji pod zastaw przyznanych nam podczas wojny kredytów. Dziś przed rozpoczęciem obrad drugiego posiedzenia, oświadczam stanowczo i kategorycznie, że nie możemy dopuścić do jakiejkolwiek dyskusji na temat przedłożonych nam propozycji angielskich. Nasz projekt zawiera minimum żądań i maximum naszych ustępstw. Albo uznany zostanie cały nasz program, albo też trzeba będzie skonstatować, że porozumienie stało się wogóle niemożliwe. Innego wyjścia wogóle niema.

Podczas, gdy ministrowie obradowali w pałacu Elizejskim, zebrali się delegaci belgijscy w komisji reparacyjnej i postanowili zrezygnować z wszelkich prób pojednawczych i rozjemczych, wobec zbyt wielkiej rozbieżności między planem francuskim, a planem angielskim.

**Belgja solidaryzuje się z Francją.**

Bonar Law zaproponował, aby obrady dzisiejsze odroczyć do dnia następnego, ale Poincare odpowiedział na to, że uważa za zbyteczne wyczekiwanie na wyrażenie opinji przez rzeczoznawców, bez poprzedniego ustalenia esencjonalnych i zasadniczych punktów, umożliwiających prowadzenie dalszych obrad. Wszyscy delegaci, uczestniczący w drugiem posiedzeniu państw sojuszniczych, zebrali się w ministerstwie spraw zagranicznych punktualnie o godz. 3-ej popołudniu i udali się natychmiast do sali posiedzeń, unikając nadewszystko jakiegokolwiek zetknięcia z czyhającymi na nich dziennikarzami. Delegaci mieli wygląd bardzo poważny. Jako pierwszy zabrał głos p. Poincare i w przeszło dwugodzinnej mowie przytaczał przyczyny, które zniewalają Francję do odrzucenia projektu angielskiego. Poincarego popierał bardzo energicznie kolejny mówca, delegat belgijski, Theunis. Markiz della Torretta miał wygłosić również dłuższe przemówienie ale w ostatniej chwili rozmyślił się i zaznaczył tylko w kilku słowach, że złoży deklarację w imieniu rządu włoskiego dopiero następnego dnia. Wobec tego nieprzewidzianego wycofania się jednego mówcy, zabrał głos Bonar Law i uzasadniał niektóre punkty memorjału angielskiego, przyrzekając co do jednych zmianę zupełną, co do innych — pewną modyfikację. Przemówienie jego przyjęli obecni grobowem milczeniem, które przerwał Poincare, proponując przerwanie konferencji i udanie się do jednej z sal bocznych *na herbatę. Posiedzenie przeciągnęło się do* 8-ej, a anglicy opuścili salę posiedzeń jako pierwsi.

**Memorjał francuski.**

Przedstawiony na posiedzeniu dzisiejszem memorjał jest tak długi, że zawierałby conajmniej dwie stronice większego pisma codziennego. W memorjale tym wykazuje premjer francuski w jasnej i dobitnej formie na podstawie różnych danych statystycznych i zestawień cyfrowych, że projekt angielski narusza lub też pomija niektóre artykuły traktatu wersalskiego. Projekt ten — mówi Poincare w memorjale — nietylko, że redukuje długi niemieckie ponad to, co stanowi minimum wynagrodzenia za dokonane przez wojska niemieckie zniszczenia, lecz przewiduje również ważne ułatwienia co do spłaty tych długów. Część długu niemieckiego zostaje powierzona wyroczni obcego jakiegoś sądu. Komisja reparacyjna traci zatem rację istnienia. Rozciąganie kontroli nad finansami niemieckimi powierzone zostaje specjalnej radzie z siedzibą w Berlinie, w której to radzie przedstawiciele Francji, Belgji i Włoch mogą być przegłosowani większością głosów niemieckich i zniewoleni do unieważnienia niemieckich długów.

Wszystko zatem co plan angielski przewiduje — powiada dalej Poincare—sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu. A traktat ten stanowi jeden z tych dokumentów, które prawo międzynarodowe nazywa traktatem pełnym, nie dopuszczającym do żadnych modyfikacji lub zmian. Traktat ten został podpisany przez wszystkie sojusznicze i zaprzyjaźnione mocarstwa. Parlament francuski traktat ten ratyfikował i tem samem otrzymał on charakter o znaczeniu międzynarodowem w całem tego słowa znaczeniu. Traktat wersalski stał się dla Francji wewnętrznem prawem państwowem i tud. nych zmian nie można doń wprowadzać bez uchwały parlamentu francuskiego, ani parlamentów tych wszystkich państw, które go podpisały.

Jakież gwarancje mamy, że Niemcy po upływie przyznanego im moratorjum zechcą zapłacić istotnie swe długi? Kompetencja rady kończy się w roku 1928 i może być wznowiona tylko na podstawie jednomyślnej uchwały wszystkich państw sprzymierzonych. Tak zatem Niemcy odrestaurowane, usuwające się od spłacenia długów w czasie przyznanego im moratorjum i po spłaceniu odszkodowań tylko w naturaljach, mogą odzyskać zupełną niezależność i nikt z nas nie może im stawiać w tem jakichkolwiek przeszkód.

**Program iluzoryczny, a wielce niebezpieczny.**

Rozchodzi się zatem o zrezygnowanie z wszelkich praw, które przysługują naszym rządom przy zniewoleniu Niemiec do spłacenia długów. Plan angielski jest zatem kompletnie iluzoryczny i wydaje się wprost wysoce niebezpieczny, jeżeli się zważy, jak łatwo przyjdzie Niemcom oswobodzić się z nałożonych ciężarów. W chwili obecnej nie posiadają Niemcy żadnych długów zagranicznych. Wobec spadku kursu marki niemieckiej wewnętrzne długi niemieckie wynoszą zaledwie kilka miljardów w złocie i zredukowane zostaną do zera, skoro marka spadnie jeszcze bardziej. Gdy przyjdzie Niemcom zatem spłacić dług, zredukowany według planu angielskiego do jakichś 20 miljardów i jeżeli przyznamy na spłacenie długu tego piętnastoletnie moratorjum, to Niemcy będą niezadługo jedynem państwem w Europie, które nie będzie posiadało żadnych ciężarów. Wówczas to, wobec ustawicznego wzrostu swej produkcji, wobec nienaruszonego przemysłu, wobec wzrastającej liczby ludności, wobec skarbów węgla, drzewa i potasu, staną się Niemcy panami Europy w stosunku do Francji, której ludność jest o połowę mniejsza i na której ciąży obowiązek odbudowania zniszczonych części kraju. A zatem hegemonja niemiecka, którą wojna miała zupełnie zniszczyć, powstanie znowu i zostanie skonsolidowana przy pomocy sojuszników.

Pod koniec swego memorjału przyszedł Poincare do oceny długów państwowych i wykazywał, że każde z państw tych będzie w porównaniu do Niemiec, zwolnionych od płacenia długów, poprostu bankrutem.

Memorjał Poincarego rozbił wszelkie nadzieje dojścia do jakiegokolwiek porozumienia między sojusznikami i w drugim dniu konferencji mało kto oddawał się złudzeniu, że wyznaczone na dzień następny obrady doprowadzą do jakiegokolwiek pomyślnego wyniku. O obradach dnia następnego (a zarazem dnia ostatniego. Przyp. Red.) obszerniej w następnej korespondencji.

Jan Rylski.

# Przygotowania Grecji do nowej wojny.

**Po zajęciu Karagaczu przez greków.**

**(Informacje z kół dyplomatycznych).**

Wobec wielkiego wrażenia, jakie wywarło w świecie polityki międzynarodowej świeżo dokonane zajęcie Karagaczu przez wojska greckie, zasięgnął specjalny wysłannik „Głosu Polskiego“ w tej sprawie informacji źródłowych, które mogą wyjaśnić szerszej publiczności znaczenie tego wypadku.

Karagacz jest to port położony w Tracji zachodniej w strefie neutralnej, utworzonej na zachód od rzeki Maricy na podstawie konwencji, zawartej w Mudanji. Jak *wiadomo*, turcy żądają w Lozannie, aby port Karagacz przypadł im w udziale, motywując swe żądanie tem, że dworzec Karagaczu i linja kolejowa z nim związana gwarantuje bezpieczeństwo Adrjanopola. W całej tej sprawie interesy bułgarsko-greckie, względnie dostępu Bułgarji do morza nie odgrywają żadnej roli.

Przeciw zajęciu Karagaczu przez greków zaprotestował urzędujący w strefie neutralnej generał francuski, stojący na czele komisji międzysojuszniczej. W każdym bądź razie, pomimo oburzenia, wywołanego krokiem greków we Francji, ze strony angielskiej głośniejszego sprzeciwu narazie nie było. Można przypuścić, że anglicy skłonni są milcząco tolerować zajęcie Karagaczu, z czego jednak bynajmniej nie można jeszcze wnioskować, jakoby greków do tego kroku namówili.

Można natomiast przypuszczać, że wobec przeprowadzenia całkowitego demobilizacji wojsk greckich w Tracji, zależało im prawdopodobnie aby zatrzymać jednak pewne punkty oparcia, a jednym z takich był właśnie Karagacz. Uczynili to też może dlatego, że czują, iż konferencja lozańska nie doprowadza do skutków pożądanych, i chyli się ku upadkowi, do czego zresztą grecy dość jawnie dążą.

H. L.

—o—

WIEDEŃ, 10 stycznia. (AW). „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu: „Politica“ podaje z Aten, że przedstawiciel rządu francuskiego i angielskiego w Atenach poczynili przedstawienia u greckiego ministra spraw zagraniczn. w sprawie przygotowań wojennych Grecji i zwrócili uwagę, że Grecja sama ponosi odpowiedzialność za ewentualną nową wojnę. Minister spraw zagranicznych oświadczył przeciwnie wszystkie przygotowuje się w Tracji do nowej wojny. Grecja nie chce tego ukrywać, przeciwnie wszystkie przygotwania są czynione zupełnie jawnie. Koncentracja wojsk i gromadzenie materjału wojennego odbywa się w oczach wszystkich. Rząd grecki z największą cierpliwością oczekuje wyników konferencji lozańskiej. Grecja zrobiła wiele ofiar w interesie pokoju, jednak ofiary te zwiększają tylko apetyty turków. Turcy zamiast obiecanej poprawy, upokarzają Grecję, która dłużej czekać spokojnie nie może.

BORDEAUX, 10 stycznia. (Pat). „Matin“ zamieszcza wiadomość, otrzymaną z Aten, że pomimo małej popularności, jaką cieszy się tam myśl o możliwości wojny, niektóre fakty usprawiedliwiają obawę, że rząd grecki ma zamiar wysłać nową wojskową wyprawę do Tracji.

GRATZ, 10 stycznia. (Pat). „Tages Post“ donosi z Belgradu: Wiadomości, nadchodzące z Turcji przedstawiają sytuację jako poważną. Z Azji Mniejszej wysyłane są coraz to nowe transporty wojskowe. Nie jest wykluczone, że przyjdzie do nowych krwawych starć.

—o—

# Litwini zajmują Kłajpedę.

**Chcą postawić świat przed faktem dokonanym.**

KŁAJPEDA, 10 stycznia (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Z Hajde Kruk nadchodzą sensacyjne wiadomości, że litwini zamierzają świat postawić wobec faktu dokonanego i

**pragną zająć terytorjum Kłajpedy przed decyzją rady ambasadorów.**

Dziś rano zajęli litwini ważne miejscowości Laugzargen oraz Pliken.

**Połączenia telefoniczne i telegraficzne z miejscowościami temi są przerwane.**

Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy miejscowości te zostały zajęte przez regularne wojska, czy też przez jakieś bandy.

**Przekroczenie strefy terytorjum Kłajpedy jest pogwałceniem jej neutralności.**

# Strejk włókniarzy w Łodzi.

### Przebieg pierwszego dnia.

Wczoraj, pierwszy dzień strejku miał naogół przebieg spokojny.

Przed rozpoczęciem pracy w fabrykach delegaci fabryczni zawiadamiali robotników o uchwale strejkowej i po odbytych zebraniach klasowcy opuszczali fabryki. **W fabryce Poznańskiego, Scheiblera i Grohmana, „Widzewskiej manufaktury" i Geyera, robotnicy klasowi, wiedząc o przewadze w tych fabrykach enpeerowców, wahali się,** jednakże w ciągu dnia fabryki opuścili, wobec czego ruch w nich częściowo ustał.

Większe fabryki były obstawione patrolami policyjnymi, lecz spokój nigdzie zakłócony nie został.

**Jedynie w fabryce Geyera wkroczyła policja do t. zw. jadalni, żądając opuszczenia sali.**

Robotnicy rozeszli się, lecz jednocześnie zawiadomili o tem komisarjat rządu.

### Rezolucja delegatów.

(x) Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie delegatów robotniczych przemysłu włókienniczego, zrzeszonych w związkach klasowych.

Ze sprawozdania delegatów wynika, że **strejk wybuchnął całkowicie w 180 mniejszych fabrykach; w 70 fabrykach strejk jest częściowy.**

W wielkich fabrykach, które wczoraj pracowały, odbyły się zebrania robotników i w większości wypadków robotnicy przyjmowali rezolucje strejkowe, **postanawiając przystąpić do strejku od dnia dzisiejszego.**

Delegaci fabryczni stwierdzili, że członkowie związku „Praca" i chrześcijańskiego związku nie przystąpili, a nawet, **starają się strejkowi przeciwdziałać.**

Przyjęto rezolucję, nawołującą do wytrwania w walce strejkowej oraz potępiono członków zw. „Praca" i chrześcijańskiego związku zawodowego.

### Pomoc dla strejkujących.

(x) Wczoraj obradował zarząd okręgowy klasowych związków zawodowych.

Na porządku dziennym była sprawa pomocy dla strejkujących włókniarzy.

Postanowiono zorganizować wydatną pomoc finansową, przez **jednolite opodatkowanie robotników w wysokości jednodniowego zarobku tygodniowo,** wydawanie list składek dobrowolnych, zorganizowanie tanich kuchen, dostawę produktów żywnościowych i t. p.

**Uchwały te będą przedstawione do zatwierdzenia konferencji delegatów fabrycznych przemysłu włóknistego,** która odbędzie się w piątek o godzinie 4-ej po południu w lokalu klasowych związków zawodowych.

### Odezwy.

Zarząd główny związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego w Polsce wydał do ogółu włókniarzy odezwę, w której uzasadnia wysunięte przez siebie żądania, polemizuje ze stanowiskiem związku „Praca", i **wzywa włókniarzy do solidarnego wystąpienia, bez różnicy przekonań i przynależności związkowej.**

Szczególnie ostro zwraca się odezwa przeciwko łamistrejkom, głównie tym, którzy agitują po fabrykach za nieporzucaniem pracy.

* *

**Chrześcijańskie związki zawodowe wydały odezwę przeciwstrejkową,** wychodząc z tego założenia, że robotnicy uzyskali pewne warunki regulowania płac, podpisali umowę i powinni jej dotrzymać.

## Sytuacja strejkowa na prowincji.

### Pabjanice.

Godz 8 wiecz. (Telefonem).

Po otrzymaniu zawiadomienia z Łodzi o uchwale strejkowej, odbyło się zebranie delegatów włókniarzy. Strejk rozpoczął się w południe.

Strejkują robotnicy w 11 mniejszych fabrykach całkowicie; strejkuje również częściowo fabryka Kindlera.

Związek „Praca" przeciwdziała strejkowi, zastępując strejkujących maszynistów klasowców członkami swego związku.

W mieście panuje spokój.

### Zgierz.

Godz. 8 m. 20 wiecz. (Telefonem).

Dziś odbyło się zebranie delegatów, na którem postanowiono do strejku przystąpić od 11 b. m. Portjernie fabryk obsadziła policja.

Zaznaczyć należy, że ręczni tkacze strejkują w Zgierzu od tygodnia.

### Ozorków.

Godz. 6 popoł. (Telefonem).

Większość fabryk przystąpiła do strejku.

### Tomaszów Rawski.

Godz. 7 popoł. (Telefonem).

Niektóre fabryki przystąpiły do strejku. W większych fabrykach część tylko robotników porzuciła pracę.

### Zduńska Wola.

Godz. 6 m. 30 popoł. (Telefonem).

Dziś odbyło się zebranie delegatów, którzy postanowili od 11 b. m. przystąpić do strejku.

### Piotrków.

Godz. 5 popoł. (Telefonem).

W fabryce na Bugaju robotnicy zastrejkowali.



# Ruch zarobkowy w innych gałęziach pracy.

## Podwyżki dla młynarzy.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy, pod przewodnictwem inspektora inż. P. Kuliczkowskiego odbyła się konferencja w sprawie wystosowanych żądań przez młynarzy, o podwyżkę płac. Na konferencję przybyli przedstawiciele właścicieli młynów, oraz delegaci centralnego związku przemysłu spożywczego.

Po dłuższej dyskusji uchwalono podwyższyć płace młynarzom o 80 proc. w stosunku do płac, pobieranych w dniu 6 listopada r. ub.

Wobec tego płace młynarzy będą dla II-ej kategorji 7965 mk., a dla III—6615 mk.dzienn. Płace dla pierwszej kategorji pracowników ustalone będą indywidualnie, po porozumieniu się właścicieli młynów ze związkiem zawodowym.

**Wszyscy pracownicy otrzymują 3 funty mąki dziennie, a przy pełnym tygodniu pracy po 20 funtów tygodniowo.**

Pozostałe warunki pracy pozostają te same według umowy z dnia 13 marca 1920 r. (bip).

## Akcja zarobkowa w przemyśle skórzanym.

Większość firm detalicznych zgodziła się na warunki robotników.

W firmach tych robotnicy przystąpili do pracy.

Natomiast w firmach hurtowych strejk trwa nadal.

*

(x) Wczoraj odbyło się zebranie delegatów robotniczych przemysłu skórzanego.

Postanowiono zorganizować **strejk w fabrykach przemysłu skórzanego,** utworzyć komisję strejkową i w żadnym wypadku nie ustępować od wystawionych żądań.

## Podwyżki dla kucharzy.

(x) Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem odbyła się w hotelu Manteuffla konferencja pracowników gastronomicznych z właścicielami restauracji.

Związek właścicieli restauracji reprezentowali pp. Wiśniewski, Zabrocki, Zaned, Szakowski, Rakowski i Pilecki; z ramienia klasowego związku zawodowego pracowników gastronomiczno-hotelowych pertraktacje prowadzili pp. Urbański, Tokarski, Serafinowicz i Bawarski.

Rezultatem konferencji było *podpisanie* umowy o obowiązującej na czas nieokreślony, na następujących warunkach:

Pracownicy gastronomiczni dzielą się na dwie kategorje w zależności od ilości lat praktyki kucharskiej.

**Kategorja pierwsza otrzymuje pensji mk. 85 tysięcy, kategorja II mk. 65 tysięcy tygodniowo.**

Obliczanie pensji w następnych miesiącach odbywać się będzie przez doliczanie do pensji zasadniczej dodatku na podstawie obliczeń komisji do badania wzrostu cen.

*

Centrala klasowego związku zawodowego pracowników gastronomiczno-hotelowych w Łodzi zwróciła się do posłów P. P. S. o poparcie w sejmie memorjału restauratorów przeciwko redukcji ilości restauracji.

## Loterja.

### Główniejsze wygrane.

W 2-im dniu ciągnienia trzeciej klasy szóstej polskiej loterji państwowej padły następujące wygrane:

Mk. 150,000 nr. 17991.

Mk. 40,000 nr. 47765.

Po marek 30,000 nr. 56328 72965.

Po mk. 25,000 nr. 6780 15867 31604 50947 61601 68978.

Po mk. 20,000 nr. 15047 20319 20406 44854 61944 69804 70065 71610.

Po mk. 15,000 nr. 6163 31125 35213 36511 46944 49384 74950 79933.

Po mk. 10,000 nr. 3522 6480 8018 15628 16132 18637 21607 22125 22739 27945 29620 36715 46094 62577 65394 66529 67068 67936 69652 72637 72947 77112 79862.

—:—

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 4)

# Il Regno Doloroso.

### Powieść.

(Ciąg dalszy).

Nic! nic!

Czemże jego cała wiedza? Martwym balastem, z którym nic zrobić nie może, mózg natłoczony pentaklami, kabalistycznemi formułami, które żadnej siły nie posiadają, bo, bo... niema do nich klucza.

Nagle doznał głębokiego wstrząsu — znalazł się na środku pokoju, wokół niego gzygzakowały błyskawice, podłoga pod nim zdawała się wirować — i było to jak niesłychane jakieś objawienie:

Ducrot! Ducrot! On posiada klucz! Wszystko jedno, czy do wrót piekła, czy do bram niebieskich, — cóż go to obchodzić może...

A — a... — obejrzał się trwożliwie wokoło — jakby ktoś mógł myśli jego podsłuchać:

On jeden jest panem ziemi, on jeden tu jest Bogiem i jego jest królestwo tu na ziemi.

On — hardy, potężny, silniejszy od wszelkich Eonów Pleromy, mędrszy od tego Niewysłowionego, który jest i nie jest — on niezniszczalny, zawsze zwycięski, wiecznie w nową potęgę rosnący:

Szatan!

I potomek Raymondów, ongi władców całej południowej Francji, najpotężniejszych panów Francji XIV wieku, pod których mądrem i wszechwładnem panowaniem rozrosła się święta nauka o dwuch sobie równych Bogach: jednym tam u góry, który się o ziemię nie troszczy, drugim tu na ziemi, jedynym legalnym władcy i Bogu, co najmniej dorównywającym tamtemu, — bo stokroć razy głębsze są cierpienia od wiekuistej rozkoszy, stokroć razy większa rozkosz cierpienia, udręki i nędzy nad rozkosze wiekuistej mierzłego raju, a niczem panowanie w pokoju wobec tego rozpaczliwego panowania szatana tu na ziemi wśród wiecznych, a tak krwawych walk, wśród najstraszych męczarń, udręki i najzaciekłejszych, krwiożerczych przekleństw, błogosławienia i przebaczenia!...

O! znał ci on dokładnie historję swoich przodków, znał te szatańską „świętą wojnę" Kościoła przeciw Katarom. Najnędzniejszy z szatanów wolałby Bogiem zostać, niż przyznać się do tej sromotnej, plugawej hańby, jaką się Kościół zhańbił; włosy na głowie mu się jeżyły, gdy czytał stare kroniki i rozpaczne dzieje brabiów Raymondów.

I wtedy to zapieniła się w nim karierska krew i wtedy to zaczął bluźnić Bogu sromotnego Dekalogu, jął go nienawidzieć i z wzgardliwem wzruszeniem ramion nim pogardzać — tak on! on! nieodrodny syn Raymondów —'on St. Croix, siostrzeniec mądrego, zapewne już „wtajemniczonego" prokuratora de Lanire, przysłanego tutaj, by resztki, ostatnie już resztki przez cztery wieki niszczonej, jedynej religji wytępić, religji, która tu, w tych przepaściśtych wąwozach, głębokich jaskiniach, w stromo ku morzu spadających skałach, w poszarpanych ścianach gór w ostatniej agonji dogorywa.

Ku pomocy Ducrot! Ku pomocy! Ty masz klucz do wrót piekła, wyjednaj mi tę łaskę u Najwyższego Władcy Ziemi, by mnie wymazał z księgi żywota i wpisał na karty śmierci!

Ochłonął nagle i przecierał bezustannie czoło — coś nadzwyczajnego się w nim działo.

To wszystko, co tak gwałtownie w sobie dusił, dławił, z czem zostawał w bezustannej, przebezlesnej walce, to wszystko — buchało teraz wściekłymi płomieniami w górę, zalewało mu żarem mózg: był bezbronny! Już tego pozbyć się nie mógł i z przerażeniem czuł, że styka się z pozaziemskim światem larw i lemurzy, które przypadły do niego jak pijawki, i wysysywały z niego wszystko, co go jeszcze łączyło z tem nędznem prawem ludzkiem, czy też boskiem.

Doznał jakiegoś trwożliwego lęku — oglądał się naokoło, bo miał jak najdokładniejsze wrażenie, że otoczony jest zewsząd siepaczami, którzy skrzętnie notują każdą myśl jego... Jutro powloką go przed trybunał inkwizytorów, pojutrze zostanie rozciągnięty na najstraszniejszych torturach—czuł jak go rozciągają na pochyłej drabinie, wszystkie członki z stawów wyrywają, tak, że przez rozerwane jego ciało słońce prześwieca, jak przez rzeszoto. To znowu zawiesili go na kółku u sklepienia, przywiązali centnarów, kamienie do nóg, podnoszą w górę: zawieszony jest między niebem a ziemią— oto nagle puszczają te linę, i spada on z szybkością pioruna i zamienia się w kupę bezkształtnego ścierwa...

Ha, ha, ha! Ileż razy on to widział!

I to go czeka!...

Znowu rozglądał się trwożnie. Jakiś paniczny lęk go opanował — zajrzał pod łóżko, otworzył nagle drzwi, czy ktoś tam jego myśli nie podsłuchuje. Wybiegł na wpół zmurszały balkon. Ale nic, prócz ryku i skowytu morza... Nadsłuchiwał...

A! a! to morze!

Święte wielkie morze — święte wiecznym szturmem i nawrotami, przebolesna, rozpaczna pracą, by lądy zalać, na kawałki rozszarpać, zniszczyć zbożny trud sromotnych niewolników dobrego Boga, zrywać tamy, jakie to biedne robactwo Twemu zwycięskiemu pochodowi stawia, kruszyć olbrzymie mury w niebo piętrzących się skał, jakie dobry Bóg Twej potędze przeciwstawia... — Morze, ty zwodnicza bezdrożna drogo, ty mieszczące w swem łonie zarodki nowego Bytu, morze, którego niedaremnie lękali się święci hierofanci egipscy, gdy unikali nawet cienia twych odważnych, hardych sług i dzieci, którzy się odważali w kruchych łupinkach puszczać na twe fale — bądź mi błogosławione Morze!

Ducrot obejrzał się wokoło — cóż to Ducrot powiedział — nakazał? Tak! nakazał!

Ale co?

Przyszła chwila zimnego oprzytomnienia.

Pewno gorączka! A może i nie! Dostałem się tylko w świeżo abominacji, w czeluść nieprawości, srom wszelkiej świętości, wiecznej nienawiści, złorzeczeń, bluźnierstw przeciw Bogu i ludziom.

Ha, ha, ha! Nie zwiedziesz mię, ty biedny Boże ani Twojemi tablicami, ni Twoim Sinai, ani gromami, ni wyklęciami...

Rozciągnął się na łóżku.

Nigdy jeszcze nie czuł się tak straszliwie, tak boleśnie zmęczonym.

(C. d. n.)

# Wiadomości bieżące.

—o—

### DZISIEJSZA POGODA.

**Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.**

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie ochmurno, miejscami opady, temperatura powyżej zera, umarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

### Z gazowni miejskiej.

Referat prasowy magistratu nadsyła nam następującą notatkę:

Jak informuje zarząd gazowni miejskiej, dowóz węgla i jego zużycie w ostatnich miesiącach roku 1922 przedstawiały się następująco:

Dowóz węgla: wrzesień 128 wagonów. Zużycie: wrzesień 290 wagonów.

Dowóz węgla: październik 187 wag. Zużycie: październik 363 wag.

Dowóz węgla: listopad 267 wagonów. Zużycie: listopad 369 w.

Dowóz węgla: grudzień 136 w. Zużycie: grudzień 272 wag.

W tabelce kolejności wysyłki wagonów, zatwierdzonej przez radę zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie, wśród 22 kategorji spożywców, gazownie zajmują dwudzieste miejsce.

Uwidoczniony powyżej stan rzeczy musiał się odbić ujemnie na prawidłowem funkcjonowaniu gazowni w ostatnich dniach grudnia ub. r.

### Związek przemysłowców, a sprawa kanalizacji.

Związek przemysłu włóknistego w państwie polskiem zwrócił się do magistratu z propozycją dopuszczenia sfer przemysłowych do narad, prowadzonych obecnie w sprawie umowy kanalizacyjnej i wodociągowej. Do propozycji tej magistrat odniósł się życzliwie, odkładając wszakże jej przyjęcie do czasu, gdy pertraktacje z tow. „Batignolles“ wejdą w stadjum ostateczne. W każdym razie magistrat zamierza jeszcze przed wniesieniem gotowego projektu umowy do rady miejskiej, zwrócić się z prośbą o wyrażenie opinji i wniosków o projekcie do szeregu instytucji społecznych oraz wybitniejszych obywateli m. Łodzi.

### Budowa domu ludowego.

W związku z projektowanem przez magistrat rozpoczęciem budowy domu ludowego w Łodzi, wydział budownictwa opracował program szkicu budowy. Według tego programu gmach domu ludowego zawierać będzie:

1) Dział reprezentacyjny (sala mityngowa wielka i sala mniejsza;

2) Dział klubowy (stołownie, czytelnie, sala gier, palarnia);

3) Dział oświatowy (3 sale wykładowe, laboratorjum, biblioteka, kancelarja);

4) Dział zawodowy (sala i 60 po szczególnych pokojów);

5) Dział mieszkaniowo-administracyjny (kancelarja, gabinet, mieszkanie dla administratora, zarządzających i woźnych, 10 pokojów noclegowych, sala gimnastyczna).

Budynek, który stanie, jak wiadomo, na Placu Dąbrowskiego, ma być utrzymany w charakterze solidnym, bez przeładowania, możliwie w stylu rodzinnym.

Termin składania prac upływa w dniu 20 lutego 1923 r. o godz. 12-ej w południe w kancelarji rady miejskiej (Pomorska 16).

### W obronie czci władz.

Urząd wojewódzki przesłał podwładnym sobie organom okólnik następującej treści w przedmiocie zapobiegania szerzeniu się w drukach wiadomości, ubliżających godności prezydenta, ministrów, sejmu i senatu, oraz urzędów państwowych:

„Wobec ukonstytuowania się sejmu i senatu obowiązuje obecnie przepis art 2 konstytucji, który głosi, że organami władzy zwierzchniej są sejm i senat i prezydent łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, oraz niezawisłymi sądami. W związku z tem organy władzy zwierzchniej, a w szczególności osoba prezydenta Rzplitej, jako przedstawiciela państwa nazewnątrz i szefa władzy wykonawczej, winna być otaczana specjalnym szacunkiem ze strony wszystkich obywateli państwa, wszelkie zaś wystąpienia, zmierzające do obniżenia autorytetu, winny spotkać się z najenergiczniejszem przeciwdziałaniem ze strony władz powołanych, opartem na rozporządzalnych środkach prawnych.

Zwracając na powyższe szczególną uwagę panów, polecam w razie stwierdzenia w drukach wystąpień, obniżających powagę, godność i autorytet władzy zwierzchniej, oraz w razie nieposzanowania urzędów państwowych, kierować się odnośnemi postanowieniami, zawartemi w ustawach karnych“. (bip).

### Rada miejska bez stenografistek.

Już od dłuższego czasu posiedzenia rady miejskiej odbywają się bez stenografistek.

Ostatnie posiedzenia naszego parlamentu miejskiego brzemienne były w uchwały o pierwszorzędnem znaczeniu dla naszego życia samorządowego. Tymczasem jedynie fakty dokonane notował sekretarz rady miejskiej, zaś cały przebieg posiedzenia, gorące, a porywające dyskusje, przeszły bez utrwalenia w stenogramach rady miejskiej. Stan ten powinien jaknajszybciej ulec zmianie.

### Kinematograf oświatowy.

Kinematograf oświatowy przy miejskim uniwersytecie powszechnym (Wodny rynek 44) wyświetla od 8—14 b. m. obraz p. t. „Aktorzy Napoleona“ w 6 częściach. Ceny miejsc od 200—500 mk. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8; w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8. Przy wyświetlaniu — objaśnienia prelegentów oraz ilustracja muzyczna.

### Konkurs na stanowiska nauczycieli.

Zarząd kursów dokształcających przy miejskim uniwersytecie powszechnym ogłosił konkurs na 37 stanowisk nauczycieli kursów dokształcających w różnych punktach miasta. Pożądane są siły męskie z odpowiedniem przygotowaniem naukowem i praktyką na kursach wieczorowych dla dorosłych i młodzieży. Osobiste zgłoszenie z podaniami przyjmuje wydział oświaty i kultury.

## Wymiar podatku dochodowego na r. 1923.

W sprawie państwowego podatku dochodowego na rok 1923, którego ściąganiem na mocy odpowiednich uprawnień zajmują się miejskie władze podatkowe, otrzymujemy następujące informacje:

Terminy do składania zeznań o dochodzie na r. 1923 upływają: a) dla osób fizycznych i spadków wakujących z dn. 1.III. 1923 r.; b) dla osób prawnych z dn. 1.IV. 1923 r. Powyższe kategorje podatników obowiązane są sporządzić zeznanie na przepisanym formularzu i złożyć je w magistracie m. Łodzi (Oddział podatkowy, Plac Wolności 2). Zeznania mogą być składane również ustnie. Przed złożeniem zeznania należy w myśl art. 15 ustawy z dn. 4.IV. 1922 r. wpłacić do kasy skarbowej połowę kwoty podatku, przypadającego według skali art. 6 tejże ustawy i dowód uskutecznionej zapłaty dołączyć do zeznania. W wypadkach niewpłacenia połowy podatku będą liczone odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. mies., przyczem w razie niezłożenia zeznania lub złożenia go po terminie, odsetki te będą obliczone od połowy podatku, przypadającego od dochodu, oznaczonego w nakazie płatniczym, wymiar zaś podatku nastąpi z urzędu. Formularze zeznań wydaje bezpłatnie magistrat (Oddział Podatkowy, Plac Wolności 2). Zeznania należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Kto w wyznaczonym terminie nie złoży zeznania lub przedstawi w złożonem zeznaniu niezupełne dane, ulegnie grzywnie do 20.000 marek (art. 95 Ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. i art. 24 Ustawy 4.IV. 1922 r.)

Kto świadomie w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należytości podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, albo w drodze sądowej karze pozbawienia wolności do jednego roku (art. 99 Ustawy z dn. 16 lipca 1920 r.)

Co się tyczy składania wykazów lokatorów przez właścicieli domów, Oddział Podatkowy Magistratu komunikuje, że wobec nienadesłania dotychczas formularzy z Izby Skarbowej—początkowy termin składania tych wykazów, upływający w dniu 15-go stycznia r. b., przesunięty będzie na czas późniejszy.

### Krzewienie oświaty wśród robotników.

(x) Wczoraj odbyło się w lokalu klasowych związków pierwsze posiedzenie komisji kulturalno-oświatowej przy związkach zawodowych.

### Niedoszła konferencja.

W poniedziałek miała się odbyć konferencja w sprawie utworzenia przy komisji powszechnego nauczania dla sprawy nauczania zawodowego. Konferencja nie doszła do skutku, gdyż nie przybyli zaproszeni przedstawiciele związków zawodowych. (bip).

### Z gminy żydowskiej.

Na ostatniem posiedzeniu gminy żydowskiej uchwalono wypłacić służbie cmentarnej 39,25 proc. podwyżki, ustanowionej przez komisję do badania wzrostu drożyzny. Postanowiono również wystąpić do ministerstwa wyznań religijnych o zezwolenie na automatyczne podwyższanie podatków gminnych, w miarę wzrostu wydatków administracyjnych. Uchwalono przeznaczyć subsydja na kulturalne cele, jak na utrzymanie fermy ogrodniczej w Częstochowie, strzechę akademicką, oraz wstawić do budżetu na rok 1923 sumy na budowę własnego domu, remont kąpieli rytualnej, oraz dokończenie budowy parkanu. (bip).

### Uroczystość jubileuszowa fryzjerów.

(x) Cech fryzjerów z okazji 20-lecia istnienia urządza w dniu 14 b. m. dla członków i ich rodzin uroczystość jubileuszową.

Na program uroczystości tej składa się nabożeństwo uroczyste w kościele Sw. Krzyża, przemówienia okolicznościowe, część muzyczno-wokalna oraz zabawa taneczna w sali stowarzyszenia handlowców.

### Ofiara dla inwalidów.

Z powodu likwidacji gospody żołnierskiej przy ul. Przejazd, liga kobiet w Łodzi złożyła na ręce zw. inwalidów wojennych 1,000,000m. celem uruchomienia hurtowni wyrobów tytoniowych dla sprzedawców inwalidów. Przykład ligi kobiet winien zachęcić inne zrzeszenia i instytucje do dopomożenia inwalidom w tak ważnej sprawie.

### Opieka nad umysłowo-chorymi.

Magistrat na ostatniem posiedzeniu postanowił otworzyć w lokalu zbiorni miejskiej tymczasowy szpital dla umysłowo-chorych. Chorzy ci przebywać będą w szpitalu aż do chwili wysłania do zakładu w Kocborowie. (bip).

### Nowe zrzeszenie.

Województwo łódzkie zatwierdziło statut „Koła absolwentów szkoły rzemieślniczo-technicznej w Łodzi“.

Sekretarjat koła mieści się przy ul. Pomorskiej 46. (bip).

### Ze związku strzeleckiego

Dnia 14 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu związku strzeleckiego przy ul. Andrzeja 12, oficyna, III p., zebranie organizacyjne w sprawie stworzenia placówki ekonomicznej.

### Pozwolenia na flowery.

Komisarjat rządu podaje do wiadomości, że flowery i rewolwery typu flowerowego, podlegają przepisom, dotyczącym broni palnej, wobec czego nie mogą być posiadane, nabywane ani sprzedawane bez zezwolenia władzy administracyjnej. Winni przekroczenia powyższego będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

### Walka z lichwą.

Za niestosowanie się do przepisów o zwalczaniu lichwy skazani zostali po 25 tysięcy marek: Stefan Nowacki, Wólczańska 119; Lejzer Glater, Wschodnia 25; Olga Koszad, Rzgowska 46; Abram Bocian, Andrzeja 35; po 5 tys. marek: Ajzyk Markowicz, Zgierska 12; Stefan Nowicki, Sienkiewicza 37; i po 10 tys. marek: Icek Hofszpigiel, Brzezińska 2; Roman Zajler, Milsza 23; Adolf Fryder, Milsza 32; Majer Klupski, Wschodnia 21; Ruchla Sabicka, Wschodnia 35; Lajb Gerszen, Wschodnia 31; Genia Abramska, Kilińskiego 23; Lejb Żóraw, Wschodnia 11, Moszek Hetner, Pańska 95 i Berek Szwarc, Pańska 36. (bip).

### Nielegalne pośrednictwo pracy.

Biura pośrednictwa pracy winny posiadać koncesje. Koncesjonowanych biur jest w Łodzi 5, jednak poza tem istnieje 20 biur potajemnych, które ciągną z tego procederu lichwiarskie zyski. Państwowy urząd pośrednictwa pracy ściga tego rodzaju biura i obecnie przeszło 20 spraw tego rodzaju wpłynęło do sądu. (bip).



Zamiast wieńca na grób

**ś. p. Eweliny Makow**

małżonki p. Mecenasa Stanisława Stefana Makowa, Ako. T-wo Michał Glazer złożyło na rzecz naszej instytucji

**Mk. 100,000.—**

Wyrażamy p. mecenasowi oraz pozostałej Sz. Rodzinie najgłębsze współczucie.

**Zarząd Domu Sierot**

508 Pomorska 91.

### Odczyt u techników.

W dniu jutrzejszym punktualnie o godz 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników wygłosi odczyt p. inż. dr. Wierzbicki na temat: „O sklepieniach w architekturze“.

### Niedozwolony handel uliczny papierosami.

Za uliczny handel papierosami bez odnośnego zezwolenia, pociągnięto do odpowiedzialności następujących wyrostków: Mazurkiewicza Marjana (Goplańska 14), Rajewskiego Kazimierza (Aleksandrowska 48), Swiercza Henryka (Łagiewnicka 30). Razem zakwestjonowano 8 paczek papierosów banderolowanych, i 40 sztuk bez banderoli. Spisano protokuły i wraz z dowodami rzeczowymi przesłano władzom skarbowym.

### Pożar.

Dziś o godz. 8.15 w fabryce Sz. Rozenblatta, przy ul. Karola 36 w oddziale farbiarni wybuchł pożar. Do akcji rabunkowej zawezwano II, oraz IV oddziały straży ogniowej. Straty narazie nie określone.

—:—

## Z sądów.

—o—

### O zdradę stanu.

Na wokandzie sądu okręgowego w dniu wczorajszym znajdowała się sprawa Józefa Gądzia, oskarżonego z art. 108 cz. I i 157 K. K. Oskarżony w październiku 1917 r. doniósł żandarmerji niemieckiej o tem, że jeden z legjonistów, internowany przez niemców, zbiegł. Sprawa ta przedstawiała się ciekawie, gdyż art. 108 zawieszony został ustawą z dnia 7 sierpnia 1919 r., a przestępstwo popełnione zostało w październiku 1917 roku. Sprawa ta jednak nie odbyła się, gdyż główny świadek, były żandarm niemiecki na rozprawy nie stawił się. (bip).

——00——

# Wyrodna macocha.

**Nienawiść do pasierbic. — „Nie chcę być służącą twoich dzieci!" — Nieudana zbrodnia. — Bułki z arszenikiem. — Dwie niewinne ofiary. — Udaremnione samobójstwo.**

Wczoraj dzielnica zachodnia miasta została zaalarmowana przerażającą wiadomością, iż

zamieszkała przy ulicy Pańskiej pod l. 1 Katarzyna Stefańska otruła dwoje swoich dzieci.

Dowiedzieliśmy się od męża morderczyni, oraz sąsiadów następujących szczegółów.

Stanisław Stefański po śmierci swej żony, z którą miał dwoje dzieci, dziewczynki w wieku 9 i 11 lat,

**ożenił się powtórnie,**

zaś jego żona Katarzyna miała syna Jana lat 17-tu. Stefańscy posiadali sklep kolonjalny, prowadzony przez żonę, mąż zaś posiadał warsztat szewcki w tymże domu. Syn Stefańskiej pracował w zakładzie ślusarskim.

**Macocha nienawidziła dziewcząt**

i przy każdej okazji maltretowała je w straszny sposób. Na uwagę, zwróconą przez męża, aby się lepiej z jego dziećmi obchodziła, macocha odpowiedziała:

**„Nie chcę być służącą twoich dzieci".**

Ubiegłego lata rodzina Stefańskich bawiła na wsi i tam

**pewnego dnia macocha usiłowała otruć dzieci.**

Uratowano wówczas obydwie dziewczynki, zaś

**mąż przebaczył wyrodnej żonie zbrodniczy czyn,**

aby uniknąć śledztwa i niepokojów rodzinnych. Tymczasem w dalszym ciągu Katarzyna Stefańska katowała obydwie dziewczynki, a pomagał jej w tem syn Jan.

I oto w ubiegłą niedzielę,

**matka pokrajała dziewczynkom bułki i posypała je arszenikiem.**

Gdy zatrute dzieci wiły się w boleściach, macocha zawezwała felczera Dymczuka, zamieszkałego na Kozinach i ten oznajmił, iż dzieci chore są na grypę. Wkrótce jedna z dziewczynek zmarła w mieszkaniu, a druga w szpitalu Anny Marji.

Pierwszy pomyślał o zbrodni mąż Stefańskiej, a następnie sąsiedzi przypuszczenie to potwierdzili.

Służąca oświadczyła, iż

**zwykle dziewczynki otrzymywały bułki niepokrajane,**

lecz tym razem macocha pokrajała je i zasypała jakimś proszkiem.

**Część tego proszku służąca strząsnęła z bułek,**

lecz pozostała ilość trucizny wystarczyła, by pozbawić obydwie niewinne istoty życia.

Wówczas mąż zwrócił się do żony z propozycją, aby zarządzić obdukcję zwłok, celem stwierdzenia przyczyny śmierci. Jednak

**Stefańska odradziła mu, mówiąc, iż kosztuje to kilkadziesiąt tysięcy marek,**

a pozatem

**nieprzyjemnie jest chować pokrajane zwłoki dzieci.**

Również siostra jej popierała prośby wyrodnej macochy.

Sprawa stała się głośną i zawiadomiono o niej policję.

Przed samem przybyciem policji Stefańska napiła się jakiejś trucizny, co widząc mąż jej i jedna z lokatorek usiłowali ją ratować, jednak syn, Jan, oświadczył, że

**„łeb rozbije rewolwerem temu, kto ośmieli się podejść do jego matki".**

Przy ciężko chorej Stefańskiej postawiono posterunkowego, zaś syn jej Jan, oraz siostra zbrodniarki zostali aresztowani.

Przy zaaresztowanym synu znaleziono rewolwer.

W sprawie tej urząd śledczy prowadzi energiczne dochodzenie i wkrótce cała sprawa zostanie należycie wyjaśniona. (bip).

# Teatr i muzyka.

—o—

### Ostatnie koncerty

Nazwisko p. Janiny Familier-Hepnerowej na afiszu jest dostateczną rękojmią, że koncert będzie należał do udanych. Jest to pianistka, dbająca o każdą najdrobniejszą tkankę wykonywanego utworu, pozostawiająca tajemnice sztuki wirtuozowskiej w domu, a na estradzie jest tylko artystką, której chodzi o charakterystykę ogólną i o wyraz interpretowanego dzieła. Pokonywa ona wszelkie trudności ze spokojem, i myśl twórcy uwydatnia tak plastycznie, jak gdyby była jej własną, a główną cechą jej artyzmu jest estetyka umiaru, niewypowiedziany wdzięk i stosowanie pełnych dyskretnej subtelności światłocieni, użytych z nadzwyczajną wytwornością smaku. Oczywiście, że w tych warunkach słyszane piękne warjacje C. Francka nie wydały się utworem niedostępnym dla ogółu słuchaczów, a koncert Liszta Es-dur (krępowany nieco akompanjamentem) spotkał się z sympatycznym oddźwiękiem u publiczności.

Orkiestra wykonała pod dyr. Walerjana Berdiajewa uwerturę „Egmont" Beethovena bardzo chwalebnie. Nowością były dla Łodzi „Tańce połowieckie z op. Książe Igor" Borodina, świetnie zinstrumentowane przez Rimskija Korsakowa. Utwór ten wymaga większej ilości prób i zasługuje na powtórzenie. W twórczości Borodina znamienny jest szeroki rozmach, rosyjska dusza i zuchowatość i specjalny kontrapunkt narodowy.

* * *

Piąta symfonja Głazunowa, wykonana na poniedziałkow. koncercie pod dyr. W. Berdiajewa, obok 6-ej cieszy się największą popularnością. Z grona współczesnych kompozytorów rosyjskich Głazunow jest jednym z najbardziej wybitnych i. skłania się na stronę noworosyjskiej szkoły, odróżnia się od niej większem zamiłowaniem do form czystych, a jako mistrz instrumentacji jest pierwszy po R. Korsakowie. Dyr. Berdiajew prowadził symfonję con amore. Niezwykła staranność w opracowaniu najmniejszego szczegółu pod względem frazowania i rytmiki — to cecha charakterystyczna dyr. Berdiajewa. W części solowej wieczoru wystąpiła p. Helena Lampl, wykazując w koncercie fortepianowym Czajkowskiego wiele cennych walorów pianistycznych, jak ogromną wprost męską siłę fizyczną, sprężystość przedręcza w oktawach i akordach oraz wielką sprawność palcową w pasażach, gamach i tryllach. Koncert Czajkowskiego, obfitujący w efekty wirtuozowskie okazał się bardzo podatnym dla pianistki, dla ujawnienia dosadności i rozmachu. Przypuszczać należy, że p. Lampl przedstawi się również w korzystnem świetle i w innych utworach na zapowiedzianym piątkowym recitalu w T. M. M.

F. Hal.

—o—

### Teatr miejski.

Dzisiaj „Morituri" wspaniały dramat R. Rollanda. W głównych rolach świetni wykonawcy z pp. Tańskim, Wojciechowskim, Sarneckim, Pilarskim i Rakowskim na czele.

W piątek dla zrzeszeń rob. i intelig. „Słaba kobieta" Devala.

W sobotę po południu „Horsztyński" dla młodzieży.

[Koncert] odbędzie się w czwartek dnia 18 b. m. w sali filharmonji o godzinie 8. Program zawierać będzie trzeci akt (scena nad Nilem) z op. „Aida", arje operowe z „Tannhaeusera", „Toski" i „Żydówki", oraz pieśni w wykonaniu Gruszczyńskiego, Mokrzyckiej i Freszla z akompanjamentem dyr. Rydera.

### Dzisiejszy koncert Niny Tarasowej.

Dziś w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem w sali filharmonji odbędzie się zapowiedziany koncert Niny Tarasowej, znakomitej odtwórczyni charakterystyczn. pieśni ludowych rosyjskich, oraz innych narodowości. Akompanjuje dyr. Teodor Ryder.

# GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
11 stycznia 1923 r.

## Nasz przemysł włókienniczy a kwestja walutowa.

I.

Zarówno „Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów", jak również i inne związki przemysłowców naszego kraju zajmują w stosunku do wszelkich prób stabilizowania waluty, drogą sprowadzenia jej do poziomu złota, zdecydowanie wrogie stanowisko. Fakt ten stwierdzamy nie po to, aby się oburzać z tego powodu, lecz by go zrozumieć.

Dla przemysłu polskiego są rynki zbytu, położone poza krajem, rzeczą ogromnej doniosłości. — Zwłaszcza dla przemysłu włókienniczego. Jak wiadomo ten ostatni posiada już obecnie zdolność wytwórczą rozwiniętą do tego stopnia, że przewyższa ona zapotrzebowanie krajowe mniej więcej trzykrotne. A przecież ciągle jeszcze znajduje się przemysł włókienniczy Polski in statu crescendi, ciągle jeszcze powstają nowe fabryki, a już istniejące rozszerzają bardzo wydatnie swą produkcję. To też zrozumiałe jest samo przez się, że możność eksportu, możność skutecznego konkurowania z innymi krajami na rynkach zagranicznych jest dla naszego przemysłu włókienniczego sprawą to be or not to be. O ile z jakichkolwiek powodów przemysł włókienniczy zagranicznych współzawodników naszych wyprze nas z rynków eksportowych, przemysł włókienniczy naszego kraju będzie się dusił w zbyt ciasnej dlań klatce rynku wewnętrznego. Wyparcie z rynków zagranicznych będzie dla naszego gospodarstwa społecznego bezgraniczną klęską, dla mas robotniczych — widmem bez robocia i ostatniej nędzy, dla naszego bilansu handlowego—skreśleniem największej pozycji po stronie czynnej, a więc: dla kursu zagranicznego naszej waluty ciosem nie do odparcia.

Należy sobie uprzytomnić warunki ekonomiczne nasz. przemysłu włókienniczego. Z jednej strony pozbawiony jest on źródeł surowców w kraju i zmuszony do importowania ich z zagranicy (i to o walucie wysokocennej); z drugiej strony brak mu również wystarczającego rynku zbytu wewnątrz kraju.

Tylko dzięki swym organizacyjnym zdolnościom, dzięki przedsiębiorczości i dzięki wyszkoleniu robotników, dzięki tradycjom pracy zdolny był przemysł włókienniczy naszego kraju rozwinąć się mimo braku sprzyjających warunrunków naturalnych.

A jedynie dzięki pomyślnym warunkom walutowym zdołał on odbudować w tak krótkim czasie zniszczone wskutek wojny i okupacji warsztaty pracy i podnieść produkcję niemal do norm przedwojennych. Niski poziom waluty naszej, którym był związany niski w porównaniu z rynkiem światowym poziom cen w kraju naszym, działał na nasz przemysł włókienniczy, jak premje wywozowe. To też pomimo zależności od zagranicznych surowców zdołał nasz przemysł włókienniczy owładnąć takimi rynkami, na których dotąd niepodzielnie panował kapitał przemysłowy niemiecki i angielski. — Austria, Węgry, Rumunja, Jugosławja, Bułgarja, a nawet Turcja i Grecja stały się regularnymi odbiorcami naszych wyrobów włókienniczych. Rynki zbytu rozszerzyły się ostatnio jeszcze bardziej. Ameryka Południowa, Meksyk, a nawet Chiny weszły ostatnio w promień polskiej ekspansji przemysłowej.

Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że dewaluacja pieniądza nie pozbawiona była pewnych stron dodatnich dla ukształtowania się konjunktury naszego przemysłu. Podczas gdy cały szereg państw o„zdrowej" walucie a więc Wielka Brytanja, St. Zjednoczone Francja, kraje skandynawskie, a nawet Czechosłowacja trapione są od trzech lat kryzysem gospodarczym o napięciu dotąd nieznanem, kryzysem, który dokonał najstraszniejszych spustoszeń w ich życiu ekonomicznem, Polska Niemcy i Austrja zostały od plagi tej uchronione.

Chodzi jednak o to, że wątpliwem jest, czy i nadal niski — a nawet coraz niższy stan naszej waluty będzie skutecznem remedium na naszą sytuację gospodarczą, a więc w pierwszym rzędzie — czy będzie i nadal skutecznym lekiem na kryzys ekonomiczny.

*Otóż* dotychczasowe doświadczenie zdaje się temu zaprzeczać Istotnie, przez cały trzyletni okres powojenny kwestja waluty miała tu dominujące znaczenie. Jednakże ekonomista, obserwujący bacznie najnowszy etap życia gospodarczego, zauważyć musi tendencje, które każą powątpiewać o słuszności tego twierdzenia na przyszłość — skuteczności dumpingu walutowego.

Widzieliśmy fakt nader znamienny: Austrja — kraj o walucie najbardziej zdeprecjonowanej (z wyjątkiem jednej tylko Rosji) prześcignął pod względem cen nietylko Polskę, ale nawet państwa o walucie ustabilizowanej, t. j. poziom cen rynku światowego!

Widzieliśmy to samo i gdzieindziej: Niemcy, mimo, iż dewaluacja przyjęła tam tempo niesłychanie gwałtownie, zbliżają się w ostatnich czasach coraz bardziej do niveau rynku światowego, a prasa gospodarcza coraz głośniejszemi rozbrzmiewa żalami na temat „konjunkturrückgang". Wreszcie Rosja sowiecka, która pobiła rekord pod względem deprecjacji pieniądza, w miarę powrotu tam gospodarki kapitalistycznej coraz wyraźniej odznacza się poziomem cen, sięgającym — a nawet przewyższającym poziom cen światowych.

A czy u nas jest pod tym względem inaczej? Doskonał. zilustrowaniem faktu, iż my również zbliżamy się do międzynarodowego poziomu cen jest fakt zaznaczony w wydrukowanym we wczorajszym numerze „Głosu Polskiego" wywiadzie z kierownikiem związku przemysłu włókienniczego państwa polskiego, dr. Barcińskim: ceny wyrobów łódzkiego przemysłu włókienniczego zrównały się już z cenami wyrobów niemieckich i czeskich.

Wszystko to świadczy o tem że okres prerogatyw ekonomicznych, opartych na dewaluacji pieniądza naszego ma się już ku końcowi.

S.

## Znaczenie Łotwy dla Polski.

Łotwa już przed wojna była obeznana z produktami przemysłu polskiego. Wiele przedsiębiorstw polskich miało w miastach Łotwy swoje przedstawicielstwa i agentury. Łotwa — kraj rolniczy, potrzebuje wyrobów przemysłu polskiego.

Łotwa ma wspólną granicę z Polską, a połączenie bezpośrednie kolejowe może być łatwo wznowione. Z drugiej strony porty łotewskie mają dogodną komunikacje morską z Gdańskiem.

Oprócz tego Łotwa ma wszelkie dane, aby zająć miejsce najbardziej wybitne w tranzycie do Rosji. Już teraz przez Łotwe idą znaczne ilości towarów w kierunku granicy rosyjskiej dla celów wymiany.

Stolica Łotwy — Ryga, stanowi centrum polityczne na Bałtyku. Z interesami politycznymi są związane interesy ekonomiczne, a zatem Ryga ma dane zostać centrem finansowo-ekonomicznem.

Aby zabezpieczyć na przyszłość rynek łotewski i być na pogotowiu dla dalszej ekspansji na Rosję winny polskie firmy handlowe posyłać częściej swoich przedstawicieli do Łotwy nietylko do większych miast, ale i w głąb kraju i na granicę rosyjską. Nadto winny one wejść w porozumienie z miejscowemi kooperatywami i otworzyć na Łotwie składy swoich towarów.

Pionierami polskiego handlu powinny być polskie towarzystwa transportowe i polskie banki.

Z towarów, które mogą znaleźć zbyt w Łotwie, można wskazać np. na maszyny rolnicze i wszystkie przedmioty domowego użytku ( w tej liczbie dla handlu wymiennego na pograniczu Rygi). Następnie na wyroby przemysłu metalowego — igły, noże, nożyczki i wyroby metalowe dla budowy domów, wyroby przemysłu włókienniczego, chustki na głowę, pończochy i t. d. Oprócz tego Łotwa potrzebuje soli, nafty, cukru, drzewa dla robót stolarskich, węgla i t. d. Polskie firmy techniczne mogłyby też zapewne znaleźć zatrudnienie przy naprawie mostów i kolei,oraz w budownictwie.

## Życie gospodarcze Polski.

—o—

**Ceny złota.** W tygodniu ubiegłym (od 1 do 7 stycznia) Bank rzeszy płacił za złotą dziesięciomarkówkę jak dotąd 10.000 mk. Cena srebra wynosi w dalszym ciągu 600-krotną wartość nominalną.

**Mnożnik celny** w okresie od 10 do 16 stycznia wynosić będzie 170, czyli agio celne 169900 proc.

**Umowa ratyfikacyjna z Austrją.** W tych dniach w ministerjum spr. zagranicznych dokonaną została wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego polsko-austrjackiego.

Na mocy tej umowy Austrja zobowiązała się nie czynić trudności finansowych związanych z likwidacją spółek, które mają siedzibę w Austrji, a objekty przemysłowe w Polsce (bez umowy tej spółki przenoszące swe siedziby musiałyby płacić wielkie podatki od kapitałów i rezerw w *Austri i Polsce).*

Ma to wielkie znaczenie szczególnie w przemyśle naftowym, więc też firmy naftowe dokładały wszelkich starań, by umowa ta jaknajszybciej weszła w życie, a obecnie — po jej ratyfikowaniu — na zwołanych ad hoc zebraniach ogólnych — uchwalają przenosiny swych zarządów z Wiednia do Warszawy.

**Warszawski Bank Stołeczny** podwyższa kapitał zakładowy z 50 miljonów do 100 miljonów mk. polskich drogą wypuszczenia 50 tys. sztuk akcji III-ej emisji po mk. 1.000 wartości nom.

**Bank przemysłowców zgierkich,** sp. akc. w Zgierzu, uzyskał od odnośnych władz zatwierdzenie statutu. Kapitał zakładowy wynosi 150 miljonów mk. polskich, podzielonych na 15 tys. sztuk akcji imiennych po 10 tys. marek polskich nominalnej wartości każda.

Bank nie ma prawa otwierania oddziałów. Założycielami banku są pp.: **Ign. Hordliczka, Julj. Krusche,** Stan. Długoszewski, Teof. Max, Otto Ernst.

**Prasa francuska o konferencji pokojowej.** „Agence Ekonomique et Financiere" podaje wiadomość z Warszawy o zwołaniu przez p. prezydenta ministrów konferencji b. ministrów skarbu i wypowiada zdanie, że obecnie należy oczekiwać reform, zmierzających do poprawy finansów polskich i podniesienia się kursu marki, który jest najzupełniej nieusprawiedliwiony wobec ogólnego zadawalającego stanu Polski.

**Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy** donosi: Stowarzyszenie kupców amerykańskich pragnie nawiązać stosunki handlowe z kupiectwem polskiem; adres stowarzyszenia: The Merchants Associations of New-York, 233 Broadway, New-York. Wiedeńska firma, produkująca techniczny kwas salicylowy poszukuje poważnych odbiorców w Polsce na największe ilości. — Firma monachijska, importująca owoce południowe, pragnie wejść w kontakt z firmami polskiemi. Izba posiada do wglądu czechosłowacką książkę adresową.

## Rynek pieniężny.

—o—

### Giełda warszawska.

**Gotówka.**

Dolary Stan. Zjedn. 21450—21250
Dolary kanad. 21300.
Kor. czeskie 575.
Marka niem. 2.05

**Czeki i wpłaty.**

Belgja 1315.
Berlin 1.85—1.96.
Gdańsk 1.87.50—1.96
Holandja 8775
Londyn 99000—99500
Nowy Jork 21250—21150
Drobne dolary 21200—21000
Paryż 1420—1445.
Praga 580—585.
Szwajcarja 3975.
Wiedeń 31.00
Włochy 1040.

**Listy zastawne.**

Miljonówka 1690
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2825.
4 i pół proc. lis zast. ziemsk. za 100 marek 57.25.
5 procen. obl. m. Warszawy 375.

**Akcje.**

Bank Dyskontowy 52000
Bank Handlowy 39000
Bank kred. warsz. 9500
Bank zachodni 42000
Bank przem. lwowskich 2750
Bank zj. z. polsk. 12000
Zw. sp. zarobk. 10700
Cukier 485000
Firley 8200.
Drzewo 6650
Wildt 9750
Węgiel 99000
Zieliński 18500
Starachowice 5850
Łazy 39000
Cegielski 68000
Lilpop 81000
Modrzejewski 69000
Pocisk 4750
Parowozy 8350
Ostrowiec 85000
Karasiński 10750
Rudzki 37000
Zyrardów 1225000
Borkowski 6600
Jabłkowscy 11300
Zegluga 3750
Nafta 5000
Nobel 17000
Zawiercie 1575000

### Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 10 stycznia 1923.

DolarySt. Zjednoczonych (gotówka) w płac. 21270, w żąd. 21300, w tr. 21275.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w płac. 21150, w żąd. 21250, w tranz. 21200.

Franki belgijskie (czeki) w płac. 1310, w żąd. 1320, tranz. —

Franki francuskie (czeki) w płac. 1440, w żąd. 1450, w tranz.

Franki szwajc. (czeki) w płac. 3960, w żąd. 3995, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w płac. 99,000 w żąd. 99,800, w tranz.

Korony austr. (czeki)w płac. 0,31,50, w żąd. 0,31,50

Korony czeskie (czeki) w placeniu 575. w żąd. 585, tranz. —.

Marki niem. (got.) w płac. 1.95, w żąd. 2.05, tranz.

Marki niemieckie (czeki) w płac. 1.92, w żąd. 2.02, w tranz.

Miljonówka w płac. — — w żąd 1700.

### Z czarnej giełdy warszawskiej

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 21700.
Franki fr. 1400
Funty 99500.
Marki niem. 200
Ruble złote 1150000
Ruble srebrne 6650
Bilon 3300.

### Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Płacono:

Dolary 21000—21450
Funty 97000—99500
Franki fr. 1430—1455
Franki belg. 1325—1327
Franki szwajc. 40[illegible]
Marki niemieckie 2,10—2,05
Korony austrjackie 0,30—0,31,50
Korony czeskie 585—580
Liry 1010—1040
Leje rumuńskie 115
Miljonówka 1800—1700
Wiedeń czeki 0,31—0,31,25
Berlin czeki 1,98—1,85

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 10 stycznia. — (Tel. wł. „Głosu Polsk."). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 49,37—49,63
Marka polska 50,24,25 —50,50,50
Nowy-Jork 10.473,75—10.526,25
Londyn 48.254,06—48.495,94
Paryż 698,25—701,75
Poznań 49.37—49.63
Holandja 4,147,10—4,167,90
Tendencja mocna.

### Nieurzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 10 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

New York 10,700
Warszawa 51,5

### Urzędowe notowania w Berlinie.

**Zamknięcie giełdy**

BERLIN, 10 stycznia. (Tel. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 49,12
Marka polska 49,62
New-Jork 10.234,35—10.285,65
Londyn 47.979,75—48.220,25
Paryż 702,24—705,76
Wiedeń 14,91—14,99
Praga 297,75—299,25
Włochy 498,75—501,25
Belgja 638,40—641,60
Budapeszt 3,89—3,91
Szwajcarja 1.955,10—1,964,90
Helsingfors 256,35—257,65
Sofja 63,84—64,16
Holandja 4.080,75—4.110,25
Christjania 1.895,75—1.904,25
Kopenhaga 2,054,85—2,065,15
Sztokholm 2.743,12 — 2.756,88
Hiszpanja 1.615,95—1.624,05
Buenos-Aires [illegible]
Tokio 4.987,50—5.012,50
Rio de Janeiro 1152,16—1157,84
Jugosławja —,—
Tendencja chwiejna.

### Nieurzędowe notowania w Berlinie.

**Pogiełda.**

BERLIN, 10 stycznia. (Tel. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 52
Marka polska 52,50
Nowy-Jork 10.650—10.750
Londyn 49.600—50.100
Paryż 728—736
Praga 302,50—305,50
Włochy 525—530
Belgja 668—674
Szwajcarja 2,016—2,036
Holandja 4.225—4,255
Tendencja mocna.

### Końcowe notowania w Zurychu.

**Zamknięcie.**

ZURYCH, 10 stycznia. (Telegram własny „Gl. Polsk.")

Warszawa 0,0,5
Nowy-Jork 5,29
Londyn 24,62
Paryż 36
Wiedeń 0,0075
Praga 14.90
Włochy 25,90
Budapeszt 0,20
Sofja 3,50
Holandja 209,75
Bukareszt 2,75
Berlin 0,05
Zagrzeb 5,35.

### Wełna.

HAVRE, 8 stycznia. Za 100 kg Notowania końcowe. Wełna, styczeń 855, luty 840, marzec 830, kwiecień 820, maj 815, czerw. 815.

LIVERPOOL, 8-go stycznia.—Ceny w pensach za 1 lb. — Bawełna Middlig 15,13, stycz. 14,60, luty 14,50, marzec 14,43, kwiecień 14,34, maj 14,28, czerw. 14.23, lip. 14,16, sierp. 14,06, wrzes. 13,81, paźdz. 13,55, list. 13,24, grudz. 13,08. Bawełna egipska: stycz. 16,50, luty 16,70, marzec 16,80, kwiec. 16,90, maj 17,00, czerw. 17.10, lip. 17,15, sierp. 17,25, wrzes. 17,35, paźdz. 17.[illegible]

NOWY JORK, 8-go stycznia. Ct. za 1 lb. Bawełna, Middle Upl. 26,50, styczeń 26,27, luty 26,41, marzec 26,49, kwiec. 26,55, maj 26,58, czerw. 26,54, lip. 26,40, sierp. 25,80, wrzes. 25,22, październik 26,62, grudz. 26,50. Dowóz 35000. Tendencja mocna.

„Niedola Dziecięca" w Sali Filharmonji

# Wielki Bal Maskowy

w sobotę, dnia 13 stycznia. Początek o godz. 11 wiecz.

„Niedola Dziecięca" w Sali Filharmonji

Mnóstwo niespodzianek! 2 orkiestry Jazz-Band. Obfity bufet, cukiernia i t. d. Panie obowiązkowo w maskach, panowie w strojach balowych.

Pozostałe bilety do nabycia w dniu Maskarady w kasie Filharmonji. 526—1

Pozostałe bilety do nabycia w dniu Maskarady w kasie Filharmonji.

---

Sala Filharmonji. W piątek dn. 20 b m. o godz. 8.30 w. Tylko jedno przedstawienie Teatru MARJONETEK

## „CHAD-GAD-JO"

BENEFIS znanego malarza I. BRAUNERA.

Występują: Grynbaum, Celtlin, Nomberg-Bromberg, Prylucki, Rosenblatt, Kamińska, Perlmuter, M. Helman, Lichtenstein, Asz, Tunkeler, L. Kahan, Hamburski, Kipnis, Kacyzne, T. Blaler, J. Birnbaum. — Figury wykonane przez malarza Braunera. Tekst — przez Brodersona, Vogla i innych. Muzyka H Kohna. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonji, Dzielna 20. 921

---

Wystrzegać się falsyfikatów.




C. J. van Houten & Zoon

Żądajcie tylko oryginalne Kakao

## VAN HOUTEN

z powyższą marką fabryczną.

C. J. Van Houten & Zoon, Weesp (Holandja)

Kakao Van Houten—przez swą wydajność—w użyciu najtańsze.

Jeneralna reprezentacja: B. RONES, Warszawa, Śniadeckich 20 tel. 74-11.

---

Sala Filharmonji, Dzielna 20.

Dziś w czwartek o godz. — 8 i pół wiecz. —

śpiewa

## Nina Tarasowa

Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji, ul Dzielna № 20 (okienko № 1) od godz. 10—1 i od g. 3.

---

Komenda Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej ogłasza konkurs na dostawę

## 2500 par butów

wojskowych z cholewami typu kawaleryjskiego ze skóry juchtowej, chromowej lub szkowej.

Reflektanci winni złożyć oferty w Komendzie Okręgowej P. P. ul. Kilińskiego 153, w zamkniętych kopertach, z załączeniem jednej pary wzorowej oraz podaniem ceny w terminie do 20 stycznia 1923 roku.

Bliższych szczegółów udziela Wydział Gospodarczy pod powyższym adresem. 498—3

---

Do sprzedania

## wykończalnia (apretura)

1 suszarka maszyna 1-o piętrowa o 6 działach długości, 1 prasa (mulden-prasa) szerokości 1,700 mjm., a 550 mjm., średnicy, 1 maszyna do strzyżenia, 1 maszyna do prania 2,500 mjm szerokości, 1 maszyna folusz 400 mjm szerokości, 1 maszyna do gumowania, 1 centryfuga z kotłem miedzianym 950 mjm średnicy. Reflektanci zechcą złożyć oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „R. R." 511—1

---

## Do sprzedania TKALNIA

składająca się z 6 warsztatów szufl. gładkich 72 cale szerokości, 2 warsztaty rewolwerowe 68 cali szerokości, 2 warsztaty szufl. kolorówki 72 cale szerokości, 2 warsztaty szufl. gładkie 72 cale szerokości, 2 warsztaty „Grossenheimer" 78 cali szerokości 4-o skrzynkowe, 1 maszyna „Hamel" do skręcania o 200 wrzecionach, 1 szpulmaszyna wątkowa o 24 wrzecionach, 1 szpulmaszyna krzyżowa o 10 wrzecionach, 1 trajbmaszyna o 6 wiñach, 1 konusmaszyna do snucia wszystko skompletowane. Reflektanci zechcą złożyć oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „R. R." 510—1

---

### Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena

Zawadzka nr. 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 5 Dla pań od 4—5.

### Dr. I. Silberstrom

Choroby skórne i weneryczne

ZIELONA nr. 11.

Przyj. od 12—2, 3—4 i pół. i 7—8 w. Niedziela od 9—2 pp. 159—14

### Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10—12 i 5—7

Nawrot № 7.

### Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12—2 pp i od 5—8 w.

Gdańska (Długa) 42.

### Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w

Piotrkowska 113.

18501—20

Choroby skórne i weneryczne

### Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12.

od godz. 9—1 i od 6—8, Panie od 5—6

Doktór

### SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj.: od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 po po

Benedykta № 1 (6-go Sierpnia)

266—11

Dr. med.

### Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie sat. sierotem wyżyn Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 137—16

Dr. med.

### Henryk Bergson

Akuszerja i chor. kobiece.

Dzielna 8.

Od 4—6. 140—6

Nr. 201 W. S. Z. 30. V. 206

### Dr. J. Sołowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4

róg Konstantynowskiej

Przyj. od 9—1 i od 3—4 pop 154—5

Lekarz-dentysta

### A. Struński

przeprowadził się na Al. Kościuszki 41

206—2

---




## Poszukuję

4-o lub 5-cio pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami. Cena nie krępuje. Pośrednicy pożądani. Oferty sub „T. R." do admin. „Głosu Polskiego". 460-3-1

## Baumstuhl

Kupię. Oferty sub „Szeroki" do admin. „Głosu Polsk". 448—2

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 55 mk.)

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych. — Chwat, Piotrkowska 64. 501—2-n

Poszukuję wychowawcy lub wychowawczyni polonisty, z dobrym francuskim na kilka godzin popołudniowych. Nowo-Targowa 24. 525-4-n

Studentka udziela lekcji, przysposabia do egzaminu pojedynczo lub grupami. Piotrkowska 16 miesz. 22. 579—4-n

Udzielę początków gry fortepianowej za lekcję niemieckiego. Oferty do „Głosu Polsk." sub „Fortepian". 484—2-n

### Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 75 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! — Wajnreich, Benedykta 19 582 10-k

Do sprzedania łóżko meblowe białe, lakierowane, z materacem i nocnym stolikiem w bardzo dobrym stanie. Konstantynowska № 12, m. 8, od 6—8 wiecz. 487—3-k

Do sprzedania sypialnia, szafy, łóżka, tremo, stół, szafki nocne, krzesła, otomana. Wiadomość Główna № 9, m. 11, fr. III piętro. 12—3-k

Fortepian zagraniczny za 1.200.000 do sprzedania. Wiadomość: Sienkiewicza 50 m. 32, od 11—1 i 3—5. 495—1-k

Kuchnia i inne meble do sprzedania Nawrot 4, m. 7, od 12. 505-3-k

Kupię pianino używane. Piotrkowska 8., m. 24 386—3-d

Szafę mahoniową szafę abonamentową, dla fryzjera, sprzedam. Piotrkowska 132, fryzjer. 468—2-k

Maszyny używane do pisania i liczenia kupuję. Sienkiewicza № 35 od ulicy. 502—2-k

Maszyny do szycia nowe, używane na raty. Awret, 6 Sierpnia (Benedykta) 34. 248—5-k

Motor naftowy 4-konny, w ruchu, jest do sprzedania. Wiadomość: ul Gdańska № 3, w piekarni. 399—3-k

Meble: garderoba i para łóżek o szyjnie do sprzedania. Kilińskiego № 85, m. 24, poprzeczna oficyna. 600 3-k

Okazja! Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: ul Nawrot № 47, w kantorze. od 9—11 rano. 485—3-k

Okazyjnie sprzedam urządzenie restauracyjne. Wiadomość: Łagiewnicka 55. 515—1-k

Plac w śródmieściu sprzedam Wiadomość: Składowa № 26, m. 3. 358—1-k

Poszukujemy dwudziestu tysięcy łokci kwadratowych placu; komunikacja tramwajowa. Benedykta 33, tel. 235. 358—3-k

Rower, wolne koło, „torpedo" sprzedam, Główna № 67, m. 18. Richter

### Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 35 mk.)

Biuralista, obeznany z księgowością i korespondencją w języku polskim poszukuje od 15 b. m. posady. Łaskawe oferty do „Głosu" sub „A. Z." 425—2-pp

Frebianka - wychowawczyni z kilkoletnią praktyką poszukuje zajęcia na popoł. godziny. Oferty do „Głosu" pod „Zajęcie" 497—1-pp

Inteligentna, zdolna manicurzystka pragnie przyjąć w prywatnych domach godziny pracy. Oferty do „Głosu" sub „Manicurzystka" 05-2-p

Inteligentna panienka 17 letnia poszukuje posady do jednego dziecka Adr. Przejazd 15, n p. Jelenkiewicz. 459—3-pp

Młody człowiek z 6 klas wykszt., znający polski i niemiecki, z dwuletnią praktyką w branży manufakturnej oraz ekspedycyjnej, z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty do „Głosu" sub „Posada". 514—1-pp

Młodzieniec lat 20, będący na posadzie, gdzie pomadził księgi wyniał, pragnie zmienić takową. Łaskawe oferty proszę składać do adm. „Głosu" pod Natychmiast" 360—2-p

Ogrodnik z kilkoletnią praktyką, dobremi świadectwami, bezdzietny poszukuje posady od zaraz Oferty do „Głosu" pod „Ogrodnik". 506-3-pp

Rutynowana krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych lub jakiejkolwiek posady. Posiadam 4-kl. wykształcenie. Łask. oferty do „Głosu" dla „C". 62-1-pp

2 biuralistki z długoletnią praktyką poszukują posady. Oferty „G R" do „Głosu" 359-3-p

### Zaofiarowane.

(Za wyraz 65 mk.)

Chłopiec potrzebny do terminu. Orla 23, stolarnia. 397—2-pz

Poszukuję inteligentnej panny do 4 letniego chłopczyka. Zgłosić się między 3—5 pp. Pomorska 60, m. 1. 507-1-pz

Potrzebna zdolna panna do białego haftu. C Modzelewska, Główna 18, m. 20. 463—3-pz

Potrzebny chłopiec 14—16 lat na posyłki. Manachem, Andrzeja 4. 403—pz

Stolarz meblowy potrzebny. Orla 23, stolarnia. 398—2-pz

Udzielam niemieckiego i konwersacji niedrogo. Of. sub. „Marja" do „Głosu". 490-1-pz

### Ogłoszenia rozmaite.

(Za wyraz 65 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 124—10-d

Wykwintny manicur wykonywa się w zakładzie fryzjerskim, Cegielniana № 62, osobne wejście dla pań 445—3-d

Zaginął pies rasy wilczej. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Zgierska 9 (piwiarnia).

### Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 65 mk.)

2.000.000 mk. wypożyczę za odstąpienie mi pokoju z kuchnią. Oferty do „Głosu" sub „Bez procentu". 484-2-m

Dwa pokoje z kuchnią poszukiwane. Oferty „L. B 512" 512-2-m

Młody, inteligentny człowiek poszukuje ładnie umeblowanego pokoju. Cena obojętna Of. pod „Inteligent" proszę składać do adm. „Głosu" 406—2-m

Pokój do odstąpienia zaraz Oferty do „Głosu" sub „Gospodarz". 474—2-m

Zamienię sklepowe mieszkanie na pokój z kuchnią, lub pojedyńczy pokój. Gdańska 140, m. 2, R. Kotecki. 464-3-m

### Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 45 mk.)

Alta Klajaminc zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 483—3-z

Budaltowska Gustawa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 383—3-z

Dobrodziej Antoni zagubił paszport rosyjski. 345—2-z

Golke Oskar zgubił paszport rosyjski i kartę zwolnienia, wyd. w Łodzi oraz bilet miesięczny Łódź-Marysin. 418—3-z

Fernebuk Mossek zgubił dowód osobisty oraz kartę bezterminowego urlopu. 323—3-z

Herman Mordka Benjamin zgubił dowód osobisty, wyd. w Będzinie. 448—3-z

Jabłońska Władysława zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 476—3-z

Kutas Szymon Hersz zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd, w Łodzi. 464—3-z

Kielński Władysław zgubił dowód osobisty oraz kartę zwolnienia. 420—3-z

Pawlakowi Stanisławowi skradziono kartę zwolnienia z więzienia, wyd. w Koninie. 471-1-z

Rozenbaum Nuchim zgubił kartę powołania, wyd. przez P. K. U. w Radzyminie. Znalazca zechce odnieść lub odesłać takową na Nowo-Cegielnianą 19. 516—3-z

Szlagman Wolf zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Solcu oraz kartę powołania z 1894 r., wyd. w Radomsku. 27-3-z

Swenderska Bronisława zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 407—3-z

Skaliński Władysław — zgubił kartę odroczenia, wyd. w Łodzi. 500—3-z

Szlesserówna Cepora — zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 458—3-z

Tencer Wolf Lajb zgubił paszport niemiecki, wyd w Łodzi.

Wajsówna Irena zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 614—3-z

Zimniak Stanisław zgubił tymczasowe zaświadczenie zwolnienia, wyd. Piotrkowie. 446—3-z

## Kostjumy maskaradowe

nowe i używane do wypożyczania. Nawrot № 35, fr., II p., na pr. M. Herman.

## KUCHARKA

wykwalifikowana potrzebna na przychodnie Al. Kościuszki 93, m. 5. 409—1

Mademoiselle Marie enseigne français, anglais et allemand. Voir de 7—8. Accepte aussi les groupes. La rue Piotrkowska № 109, log 8, II fr 509—1

---

PRENUMERATA: w Łodzi mk. 4.500 i odnosz do domu mk. 500 miesięcznie Zamiejscowa mk. 5.000 mies. Zagraniczna mk 6.000 mies.

OGŁOSZENIA: WYDAJNE 250 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy NADESŁANE przed tekstem i w tekście 3/4 mk. po tekście 450 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalt). NEKROLOGI: 400 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt) Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 30,000 po tekście Ogłoszenia zamiejscowe droższe są o 50 procent, zaś zagranicz. o 100 proc. dra. od miejsc Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Prenumerata „Głosu Polskiego" łącznie z „Kurjerem Wieczornym" mk. 7.500 z odnoszeniem do domu mk. 8.000 miesięcznie.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sa